

3 bm. minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, spotkał się w Helsinkach z ministrem spraw zagranicznych NRF — Walterem Scheelem. Ministrowie przeprowadzili rozmowę na temat zwołanej z Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy. (PAP)

Początek nowego i budzącego nadzieje rozdziału w historii Europy i świata

Konferencja w Helsinkach rozpoczęta

Wystąpienie ministrów spraw zagranicznych ZSRR i PRL

We wtorek o godz. 11.30 czasu miejscowego minister spraw zagranicznych Finlandii — Ahti Karjalainen — otworzył pierwszą uroczystą sesję konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W obradach, które toczą się w gmachu „Finlandia” w Helsinkach, bierze udział 35 państw. Oprócz wszystkich krajów naszego kontynentu (z wyjątkiem Albanii) reprezentowane są Stany Zjednoczone i Kanada. Na czele delegacji stoją ministrowie spraw zagranicznych.

Minister Karjalainen witał serdecznie uczestników obrad podkreślając, że konferencja jest bardzo istotnym składnikiem głównego nurtu aktualnych wydarzeń, który po-

przez odprężenie prowadzi do stabilizacji i trwałego pokoju.

O godz. 11.35 witany oklaskami wszedł na salę prezydent Finlandii, Urho Kekkonen. W przemówieniu powitał nym stwierdził on, że zadania, przed którymi stoją uczestnicy konferencji, określić można bez przesady jako prawdziwie historyczne. Konferencja nie ma precedensu w dziejach naszego kontynentu. Jest ona odzwierciedleniem wspólnych wysiłków wszystkich zainteresowanych rządów, aby osiągnąć rozwiązanie żywotnych problemów dotyczących nas wszystkich — na zasadach wzajemnego poszanowania i równości.

Prezydent Finlandii powiedział, iż naród fiński uważa fakt, że konferencja odbywa się w Finlandii, za wyraz uznania dla aktywnej polityki pokojowej tego neutralnego kraju.

O godz. 11.45 przewodniczący sesji zaprosił do zabrania głosu sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. Oświadczył on, że znajdujemy się w punkcie zwrotnym historii świata. Przed dwoma tygodniami Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie zaleciła przyjęcie dwóch państw niemieckich do ONZ. Był to dalszy doniosły krok na rzecz pełnego uniwersalizmu, który jest celem ONZ. Krok ten był również symbolem narastającego odprężenia w Europie, będącego jednym z głównych wydarzeń naszych czasów, co tak dobitny wyraz znalazło w zwołaniu obecnej konferencji. Poprzedziły ją długie dyskusje i rokowania. Konferencja w Helsinkach stanowi również początek nowego i budzącego nadzieje rozdziału w historii Europy i świata. Obecność w Helsinkach ministrów spraw zagranicznych 35 państw jest dowodem powszechnego zdecydowania, że rzeczywiste postępy muszą być dokonane i będą dokonane.

Kurt Waldheim zapewnił, że Organizacja Narodów Zjednoczonych gotowa jest udzielić wszelkiego poparcia konferencji.

Następnie uczestnicy konferencji jednomyślnie zaaprobowali zalecenia końcowe wielu

stronnych rozmów przygotowawczych, które stanowią podstawę dalszych prac.

O godzinie 15.00 pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Winzera rozpoczęła się sesja popołudniowa. Przez godzinę toczyła się przy drzwiach zamkniętych dyskusja nad propozycjami Malty i Hiszpanii, by umożliwić wystąpienia na konferencji Algierii i Tunezji. Po stanowiono sprawę tę przekazać komisji roboczej, która jednocześnie przedstawić ma swoje propozycje dotyczące daty drugiego etapu konferencji.

Następnie rozpoczęła się debata generalna, którą zainaugurowało przemówienie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Andrieja Gromyki.

Związek Radziecki przedstawił do rozpatrzenia konferencji projekt końcowego dokumentu w sprawie pierwszego punktu porządku obrad.

Po nim głos zabrał minister spraw zagranicznych Danii, a następnie minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Skrót przemówienia min. Olszowskiego podajemy na stronie 2.

Popołudniowa sesja Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy zakończyła się o godz. 17.00 czasu warszawskiego.

Obrady wznowione zostaną w środę o godz. 9.00 rano. Pierwszym mówcą będzie min. spraw zagranicznych Bułgarii. (PAP)

Odezwa MOD

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy w dniu otwarcia Europejskiej Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy wystosowała odezwę do wszystkich dziennikarzy.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy podzieliła gotowość działania na rzecz lepszego informowania narodów w interesie wzajemnego zrozumienia i owocnej współpracy. MOD popiera idee, wysuniętą przez dziennikarzy 18 państw na niedawnym spotkaniu w Brukseli, w sprawie opracowania karty zawierającej zasady współpracy między organizacjami dziennikarskimi Europy. (PAP)

Agencja Reutera poinformowała z Santiago, że w najbliższym czasie się przedstawi Allende dokona pewnych zmian w składzie rządu.

Wybory w Meksyku

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej (PRI) poinformował na konferencji prasowej, że jego partia zdobyła zdecydowaną przewagę w niedzielnym wyborach parlamentarnych.

Szacuje się, że PRI zdobyła 183 na 194 miejsc w parlamencie. Oficjalne wyniki podane zostaną 8 lipca.

Rozmowy Heath — Jobert

Brytyjski premier, Edward Heath i francuski minister spraw zagranicznych, Michel Jobert przebiegają w poniedziałek w Londynie dłuższą rozmowę, poświęconą głównie problemom europejskim i sprawie stosunków między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Nowy rząd w Libanie

W Bejrucie ogłoszono skład nowego 18-osobowego rządu libańskiego. Na jego czele stanął premier Takieddine Solh, któremu podlega również resort finansów.



3 bm. w Helsinkach rozpoczęła obrady Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy. Na zdjęciu: polska delegacja, której przewodniczy minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski.

CAF — PI — telefono

E. Gierek i P. Jaroszewicz na Wybrzeżu Szczecińskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz, przybyli z wizytą na Wybrzeże Szczecińskie.

Wraz z gospodarzami województwa — Januszem Brychem i Jerzym Kuczyńskim, udali się najpierw do Stoczni Szczecińskiej.

Zakład ten już od 3 lat wie dzie prym w polskim przemyśle okrętowym, czego potwierdzeniem jest 3-krotne zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie wśród przedsięwzięć podległych Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego. W rezultacie tego podczas obchodzonych niedawno „Dni morza” wręczony został załozdze na własność sztandar przechodni. Wszystko wskazuje, iż rok bieżący będzie okresem kolejnych sukcesów. Plan pierwszy półrocza stoczniowy cy wykonali z poważną nadwyżką. Zwodowano 9 jednostek, a 8 przekazano krajowym i zagranicznym armatorom.

Następnie E. Gierek i P. Jaroszewicz udali się do szczecińskiej stoczni remontowej „Gryfia”, jednej z największych w naszym kraju „lecznicy” okrętów.

Po zwiedzeniu kilku kluczowych zakładów pracy E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z członkami egzekuty-

wy KW PZPR w Szczecinie i Prezydium WRN.

W toku spotkania omawiano najważniejsze problemy dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, zwłaszcza w zakresie gospodarki morskiej. Podkreślano potrzebę przekroczenia programu rozwoju regionu określonego uchwałą Rady Ministrów z marca 1972 roku.

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się także z najbardziej zasłużonymi robotnikami Szczecińskiego Wybrzeża.

PAP

H. Jabłoński zwiedził wystawę zabytków

Wystawę fotograficzną obiektów zabytkowych, oferowaną do społecznego zagospodarowania, eksponowaną w sali Biblioteki Stanisławowskiej na Zamku Królewskim w Warszawie, zwiedził 3 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Interesował się on przedstawionymi zabytkami, ich obecnym stanem i perspektywami zagospodarowania i wykorzystania. (PAP)

mych przyczyn most ten zawalił się.

W wyniku katastrofy co najmniej 3 osoby poniosły śmierć, a około 100 odniosło rany.

Kiedy na Marsa?

Jeden z członków załogi statku kosmicznego „Apollo-17”, Eugene Cernan, oświadczył niedawno w Honolulu, że jego zdaniem podróż kosmiczna człowieka na Marsa może się odbyć już w ciągu najbliższych 10—20 lat.

Grypa w Tokio

Władze miejskie Tokio podały we wtorek do wiadomości, że w wyniku nowej epidemii grypy w stolicy przerwano zajęcia w 6.309 klasach szkół podstawowych i średnich. Według oceny organów służby zdrowia, jest to najsilniejsza w ostatnim okresie epidemia grypy i jej wygaśnięcia można oczekiwać dopiero pod koniec lipca.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

W Poznaniu otwarto Klinikę Neonatologii

3 bm. przy Instytucie Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu otwarto nową klinikę neonatologii (noworodka). Jest ona wyposażona w nowoczesną aparaturę konieczną do intensywnego nadzoru i kontrolowanej terapii noworodka. Adaptowane w tym celu pomieszczenia przy ul. Jackowskiego zapewnią lepsze niż do tychczas warunki choremu noworodkowi.

Do kliniki włączono istniejącą od szeregu lat wielospecjalistyczną poradnię do badań nad rozwojem dziecka oraz poradnię rehabilitacyjną. PAP

Goście z Płowid w Wielkopolsce

Wczoraj przybyła do Wielkopolski delegacja Okręgowego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej z Płowid w składzie: Sava Bozilov — sekretarz organizacyjny Okręgowego Komitetu — przewodniczący delegacji, Geno Karamanski — zastępca przew. Wojewódzkiej Rady Narodowej Płowid, Bristo Kalamov — I sekretarz KP Karlovo, Kostadin Cakarov — I sekretarz KD Płowid. Goście bułgarscy przebywali wczoraj w powiecie wrzesińskim, gdzie zwiedzili kombinat PGR Bieganowo i Sokołowo oraz spotkali się z kierownictwem Komitetu Powiatowego PZPR. (n)



Delegacja bułgarska pod pomnikiem Braterstwa na Cytadeli. Fot. — K. Przychodzki

przewodniczącego delegacji, I. P. Szemiakina wydarzenie to miało szczególną wymowę, gdyż jest on jednym z byłych żołnierzy, którzy w szeregach Czerwonej Armii walczyli o wyzwolenie Poznania. Z przebiegiem prac w Parku Przyjaźni zapoznał gości sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt.

W dalszym ciągu swego pobytu w stolicy Wielkopolski goście uczestniczyli w otwarciu wystawy fotograficznej w Pałacu Kultury — „Białoruś w fotografii” oraz zwiedzili dwie trwające tam już polskie wystawy: pokonkursowa wystawa sztuki ludowej Wielkopolski oraz ekspozycję „Święto Odrodzenia w plakacie”. Następnie delegacja udała się do Poznańskiej Fabryki Maszyn Zbiornych, gdzie odbyło się spotkanie z dyrekcją, przedstawicielami komitetu zakładowego PZPR, rady robotniczej i rady zakładowej oraz

Stworzyć wzorzec stosunków między państwami

Wystąpienie ministra Stefana Olszowskiego

Towarzyszu Przewodniczący, rad jestem, że zabierając głos w dzisiejszej debacie mogę zwrócić się do was nie tylko jako do przewodniczącego, ale również jako do ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którą od jej powstania łączą Polskę więzy głębokiej przyjaźni i współpracy.

Towarzyszu Przewodniczący, pomni doświadczeń przeszłości, świadomi odpowiedzialności wobec współczesnych i przyszłych pokoleń, spotykamy się na historycznej konferencji, aby wspólnie podjąć decyzje, zgodne z dążeniami i nadziejami narodów, dla zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę wyrazić głębokie zadowolenie z rozpoczęcia prac europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Pragnę złożyć wyrazy uznania za wkład w przygotowanie tej konferencji rządowi Republiki Finlandii i osobom, a mianowicie dr. Urho Kekkonenowi.

Narodowi naszemu historia nie szczędziła tragicznych doświadczeń. W obronie swej wolności i wolności innych na rodów zapłaciliśmy najwyższą cenę. W czasie ostatniej wojny straciło życie ponad 6 milionów obywateli polskich, a zniszczeniu uległa prawie połowa majątku narodowego.

Przemawiam w imieniu narodu, który wniósł poważny wkład w rozgromienie faszyzmu, i który z tragicznych doświadczeń historii wyciągnął właściwe wnioski dla swej polityki wewnętrznej i zagranicznej. 30 lat temu Polska wkroczyła na drogę rozwoju socjalistycznego. Za niezłomną zasadę swych stosunków z sąsiadami przyjęła trwałą przyjaźń i współpracę. Sojusz zawarte z Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi umocniły nasze i naszych sojuszników bezpieczeństwo.

Dzisiaj ponad 33 milionowy naród polski może się poszczycić poważnym dorobkiem gospodarczym, społecznym, naukowym i kulturalnym, nie znając dotychczas w swej historii dynamiki rozwoju we wszystkich dziedzinach życia.

Od chwili swego powstania Polska Rzeczpospolita Ludowa w przeświadczeniu, że jej bezpieczeństwo jest ściśle związane z bezpieczeństwem całego kontynentu, opowiadała się i aktywnie działała na rzecz ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego już w 1944 r. przyjął jako jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej odrodzonego państwa polskiego działanie na rzecz utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, dlatego też Polska, składając w 1945 r. swój podpis pod Kartą Narodów Zjednoczonych jako członek — założyciel, złożyła odpowiednie oświadczenie, że podstawą takiego systemu winno być uznanie nienaruszalności granic i bezwarunkowe poszanowanie terytorialnej integralności wszystkich państw Europy. Przez cały powojenny okres Polska konsekwentnie działała w tym kierunku.

Idea wzajemnego bezpieczeństwa leżała u podstaw znanych polskich inicjatyw utworzenia strefy

bezoatomowej i zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej. W 1964 r. Polska przedstawiła koncepcję zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Współzgodnie z innymi krajami socjalistycznymi ogłaszając apel budapesteński zapoczątkowaliśmy rozmowy, które doprowadziły do naszego spotkania.

Polska zmierza do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który stanowiłby najpełniejszą realizację zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Specjalna rezolucja o bezpieczeństwie i współpracy w Europie, przyjęta przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w grudniu 1971 r., jest dobitnym wyrazem tych naszych dążeń. Jesteśmy przekonani, iż nasza konferencja jest historyczną szansą dokonania przełomowego zwrotu w dziejach Europy — stworzenia w przyszłości zbiorowego systemu bezpieczeństwa i współpracy na tym kontynencie.

Do najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy uznanie przez wszystkie państwa polityczno-terytorialnej rzeczywistości Europy, będącej wynikiem II wojny światowej i powojennego rozwoju. Znalazło to szczególne wyrażenie w znanych układach zawartych przez ZSRR, Polskę, NRD i CSRS z Republiką Federalną Niemiec oraz w czteropartyjnym porozumieniu w sprawie Berlina Zachodniego. Układy te stworzyły również podstawę normalizacji stosunków pomiędzy krajami socjalistycznymi a Republiką Federalną Niemiec.

Postępujące odprężenie i proces budowy trwałego bezpieczeństwa w Europie wymaga aktywnych wysiłków ze strony wszystkich państw, niezależnie od ich wielkości i potencjału. Rezultaty rozmów sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Richardem Nixonem, pozwalają wyrazić mi głębokie zadowolenie z historycznego zwrotu, jaki dokonał się w stosunkach między ZSRR a USA. Od stanu tych stosunków w wielkim stopniu zależy bowiem perspektywa wyeliminowania groźby nuklearnego konfliktu globalnego, bezpieczeństwo na kontynencie europejskim i możliwość utrwalenia twórczego współżycia i współpracy między państwami o odmiennych systemach społecznych.

Spośród 10 zasad przedstawionych w końcowych zaleceniach konsultacji w Helsinkach, kluczowe znaczenie w specyficznej sytuacji historycznej i politycznej naszego kontynentu mają zasady nienaruszalności granic i integralności terytorialnej państw.

W sprawach bezpieczeństwa wojenskowego i rozbrojenia opowiadamy się za wykorzystaniem wszelkich właściwych dróg i środków negocjacyjnych, a więc rozmów w Wiedniu, dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w zakresie tak zwanych środków budowania zaufania, Komitetu Genewskiego oraz innych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych i przyszłej światowej konferencji rozbrojeniowej — jeśli chodzi o ogólne problemy rozbrojenia. Przywiązujemy wielkie znaczenie do dotychczasowych wyników radziecko-amerykańskich rozmów SALT.

Pogłębiające się procesy odprężenia międzynarodowego w Europie stanowią pożyteczny bodziec dla szerokiej współpracy między krajami europejskimi, zwłaszcza gospodarczej i naukowo-technicznej. Jej rozwój służy jednocześnie umocnieniu bezpieczeństwa.

Delegacja polska oraz delegacja bułgarska przedłożą projekt dokumentu w sprawie rozwoju współpracy kulturalnej, kontaktów oraz wymiany informacyjnej. Projekt ten zawiera

racie będzie podstawowe kierunki dotyczące współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, wymiany informacji oraz kontaktów między instytucjami, organizacjami i ludźmi.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza konferencja to dopiero początek długiego i złożonego procesu, w którym przezwyciężyć trzeba stare schematy myślowe, porzucać anachroniczne instrumenty działania. Trzeba będzie też pokonywać przeciwdziałanie ze strony sił próbujących hamować i zakłócać za chodzące pozytywne przemiany, a także likwidować istniejące jeszcze mechanizmy dywersyjnej propagandy powstałe w okresie zimnej wojny. Jesteśmy jednak przekonani, że tendencje porozumienia, niegocjacji i współpracy będą do minimum i zwyciężać.

Decyzje powzięte przez naszą konferencję wytyczą kierunek rozwoju stosunków między państwami naszej części świata. Dlatego uważamy za w pełni uzasadniony wniosek i udzielamy mu pełnego poparcia, aby końcowa faza naszej konferencji odbyła się na najwyższym szczeblu. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy w KC PZPR

W Wydziale Propagandy Prasy i Wydawnictw KC PZPR odbyło się 3. spotkanie z redaktorami naczelnymi i publicystami prasy, radia i TV, na którym zapoznano z kierunkami umacniania i usprawniania administracji terenowej po utworzeniu gmin.

Dotychczasowe doświadczenia z półroczną działalnością nowych organów władzy i administracji omówił szef URM — min. Janusz Wieczorek, który stwierdził, że start nowych organów przebiega pomyślnie. Po pół roku działalności gminy stają się załącznikiem mikroregionów społeczno-gospodarczych.

J. Wieczorek przedstawił również dalsze zamierzenia rządu w unowocześnianiu administracji terenowej. Udzielił też wyczerpujących odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

W spotkaniu, które prowadził i zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski uczestniczył i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Krystyn Dąbrowa. (PAP)

13 osób w szpitalu po wypadku w Olsztynie

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w miniony piątek około godz. 11 w Olsztynie. Autobus PKS z Oddziału Kalisz, który wioził 47 pracowników przydiów rad narodowych Powiatowej i Miejskiej w Pleszewie oraz urzędników gminnych z powiatu pleszewskiego, zderzył się z samochodem ciężarowym. Zderzenie spowodowało wybuch w ciężarówce baku z paliwem. Ogień ogarnął także autobus. Mimo natychmiastowej pomocy kilkunastu osób doznało poparzeń. W najcięższym stanie znajdują się: kierowca autobusu — Wacław Kwiatkowski i przewodnicząca wycieczki z Olsztyna. Oboje przebywają w szpitalu w Olsztynie.

Prawie wszystkie osobiste rzeczy uczestników wycieczki uległy spaleniu.

Każdy wypracowuje sobie roczną nagrodę dobrą robotą i odpowiedzialną postawą

Zasady tworzenia i dzielenia zakładowego funduszu

1 lipca weszły w życie nowe zasady tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród. Stanowią one część składową ustawy o zakładowym funduszu nagród oraz zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym. Postanowienia ustawy dotyczące pozostałych dwóch funduszy obowiązują od 1 stycznia 1978 r.

Warto więc w pierwszej kolejności uświadomić sobie, co wnoszą te zmiany. „Trzynastek”, komu będą przysługowały, a komu nie, od czego zależy ich wysokość. Sprawa jest ogromnej wagi, gdyż istotą reformy funduszu jest to, że nie zakład jako całość, lecz każdy członek załogi sam wypracowuje sobie obecnie roczną nagrodę dobrą robotą i odpowiedzialną postawą.

Zacznijmy od spraw generalnych. Zakładowy fundusz nagród tworzy się w przedsięwzięciach, które dotychczas

nie dysponowały funduszem zakładowym lub funduszami o podobnym charakterze. Natomiast fundusze socjalne i mieszkaniowe zostały całkowicie wyodrębnione i będą tworzone we wszystkich państwach jednostkach organizacyjnych.

Wszystkie trzy będą obliczane w odpowiednich proporcjach do funduszu płac, i to w proporcjach rosnących co roku.

Jeśli chodzi o wielkość zakładowego funduszu nagród za rok 1973, to obowiązują tu następujące zasady.

Bazą jest kwota „trzynastek” podzielonych za wyniki ubiegłoroczne. Nie może być niższa od 3 proc. funduszu płac. Niezależnie od tego kwota nagród zostaje powiększona o co najmniej 0,2 proc. funduszu płac, co stanowi zasadę wzrostu funduszu nagród również w latach następnych. W zakładach, które uzyskały niższy fundusz zakładowy za 1972 r. niż za rok poprzedni, podstawą obliczenia staje się średni wskaźnik z lat 1970-72. Wszystko to pomyślano po to, by żaden zakład nie stracił na nowych przepisach, by w każdym przypadku fundusz nagród za 1973 r. był wyższy niż za rok poprzedni.

W następnych latach fundusz nagród będzie stopniowo wzrastał, tak by najpóźniej w 1981 r. wynosił 8,5 proc. funduszu płac. Równocześnie będzie się powiększać roczna na groda indywidualna, która w 1981 r. nie może wynosić mniej niż średnie miesięczne wynagrodzenie, a więc pełna „trzynastka”, rosnąca dalej wraz ze stopniowym wzrostem płac.

Nowe przepisy eliminują również inne źródła dotychczasowych nieporozumień i za drażeń związanych z podziałem funduszu: rozpiętość nagród w przedsiębiorstwie. Obecnie sprawa jest jasna: za nim przedsiębiorstwo nie osiągnie możliwości wypłat peł-

nych „trzynastek” pensji, obowiązywać będzie w zakładzie jednolity wskaźnik nagrody indywidualnej, proporcjonalnej do wysokości zakładowego funduszu nagród w danym roku.

Dotyczyć to będzie wszystkich solidnie pracujących członków załogi i tylko ich, gdyż ustawa wyraźnie stwierdza, że zaniechanie określonych obowiązków pociąga za sobą zmniejszenie wysokości nagrody, a nawet jej utratę.

Należy oczekiwać, że nowy system przeciwdziałać będzie również innemu niedobremu zjawisku, jakim jest nadmierne plynność kadr. Służy temu zasada, że pracownikowi przysługują nagrody, jeżeli przepracował nienagannie w jednym zakładzie cały rok kalendarzowy. Szczegółowo sprecyzowane wyjątki od tej zasady, dotyczą przypadków umotywowanych ważnymi względami gospodarczymi lub społecznymi. PAP

Szczegółowo o tych sprawach piszemy na stronie 3, w artykule „Trzy fundusze”.

Zapłonął mazut

w pierwszym piecu „Nowiny-2”

Dobiegają końca prace rozruchowe w budowanej w oparciu o dokumentację i dostawy maszyn i urządzeń z NRD nowej, wielkiej cementowni „Nowiny-2” pod Kielcami. Kulminacyjnym punktem prac i badań sprawności działania skomplikowanego sprzętu i urządzeń stało się rozpalenie pieca mazutem. Wszystkie wskazują na to, że prace rozruchowe zakończone zostaną pełnym powodzeniem i cementownia rozpocznie normalną produkcję tuż przed tegorocznym lipcowym świętem. Tym samym budowniczo, realizujący tę inwestycję w skróconym o ponad dwa miesiące terminie, przyczynia się do uzyskania dodatkowych 115 tys. ton cementu o wartości 55 mln zł. PAP

U stóp pomnika Jana XXIII

Niedawno upłynęła rocznica śmierci papieża Jana XXIII, który zapoczątkował dzieło reformy Kościoła, skierował politykę międzynarodową Watykanu na nowe tory, podjął inicjatywę zmiany społecznej doktryny Kościoła. Jego następca, Paweł VI kontynuował w zasadniczych zarysach jego politykę.

W rezultacie Watykan, wciąż jeszcze odgrywający pewną rolę w polityce światowej, zaakceptował zasadę pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych, dąży do porozumienia z państwami socjalistycznymi i uznał prawo katolików do zaangażowania się po stronie socjalizmu.

W uznaniu zasług Jana XXIII polskie środowiska katolików postępowych wystąpiły z inicjatywą zbudowania we Wrocławiu pomnika tego papieża. Pomnik został wystawiony przed pięć laty na wrocławskim placu św. Marcina. Z tej okazji odbyła się we Wrocławiu sesja wyjazdowa Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Zasadniczy referat wygłosił na sesji wiceprzewodniczący ZG Zrzeszenia, ks. Jan Rolak. Powiedział on m. in.:

„Polska traktowana przez wieki jako wierna córka Kościoła, w monarchicznym planie jego egzystencji broniła miała interesów katolicyzmu w tym regionie Europy — przeciwko wschodniemu prawosławiu, zachodniemu protestantyzmowi i podążającym od po-

łudnia zaborom mahometańskim. Wikało to nasz kraj nie jednokrotnie w sprzeczności z jego interesem narodowym wojny i sojusze, miało naturalne więzy łączące z sąsiadami, unie mogło prowadzenie długofalowej, zgodnej z potrzebami polskiej racji stanu, polityki międzynarodowej.

Dzisiaj jest inaczej. Duchowni i świeccy działacze katolicy w Polsce, zaangażowani od zarania władzy ludowej w służbę ojczyźnie w nowym ustroju, głęboko przekonani o słuszności swego zaangażowania po stronie socjalizmu, z radością powitali zmianę stanowiska stolicy apostołowskiej, która przekreśla złe dziedzictwo przeszłości.

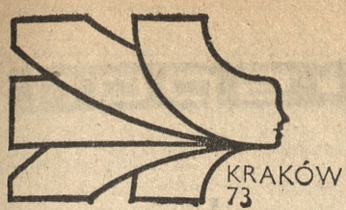
Zadaniem tych wszystkich, którzy mieli odwagę w czasach przedjanowych dawać świadectwo swojemu zaangażowaniu w polską rzeczywistość, jest wzmożenie wysiłki, bardziej jeszcze zmobilizować czynny — aktualizować praktyczną wykładnię tego zaangażowania na każdym dostępnym sobie odcinku życia społecznego i wewnątrzkościelnego. Zławsza, że dzisiaj już postawa nasza nie jest osamotniona, zwłaszcza że patronuje jej wielki autorytet Ojca Kościoła, że pionierska niegdyś droga prze-tarta została wieloletnim naszym zmaganiem na niwie służby bliźniego, Kościołowi i Ojczyźnie w państwie o ustroju socjalistycznym”.

HIERONIM OSTROWSKI

POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w godzinach popołudniowych w części południowo-wschodniej możliwe lokalne opady przelotne lub burze. Temperatura maksymalna od 25 st. na południowym wschodzie do 30 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska



NA ZŁOT NAJLEPSZYCH

Ze studenckiego grona

KRYSTYNA ŚWIDER jest studentką socjologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończyła właśnie IV rok studiów, zdając wszystkie egzaminy na „5”. Przeciętna jej ocen zapisanych dotychczas w indeksie niewiele odbiega od „piątki”...

Pasją Krystyny jest społeczne działanie, w którym niejednokrotnie „sprawdza” i wzbogać swoją — zdobywaną poprzez studia — socjologiczną wiedzę. Należy do najlepszych działaczy Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w środowisku poznańskim. Kieruje tzw. komisją szkolenia w Radzie Uczelnianej UAM, jest członkiem plenum Zarządu Głównego SZSP. Będzie uczestniczką Złotu Młodych Pracowników Pracy i Nauki,

który w dniach 19-22 lipca odbędzie się w Krakowie.

— Czy dla pani lato ma odmienny kalendarz? — pytamy panią Krystynę, zastając ją w gorące wakacyjne dni w Radzie Uczelnianej przy ul. Zwirzyńskiej.

— Rzeczywiście, dla mnie tegoroczne lato inne jest niż to „zwykłe”, ale jest jeszcze takie mnóstwo spraw do załatwienia! Obecnie kieruję przygotowaniem poznańskiej grupy, która od 11 do 21 lipca weźmie udział w turnusie Centralnej Szkoły Aktywu SZSP w Nowym Dworze koło Warszawy, potem pojedzie na Złot do Krakowa, a w sierpniu podejmie w rodzinnych stronach — w Zielonogórskim — potrzebne mi do pracy magisterskiej badania socjologiczne.

— Być działaczką to nie prosta rzecz...

— To prawda, lecz jest to bardzo dobry sposób społecznego samokształcenia. Działacz organizacji studenckiej musi wykazać się wieloma zaletami: umieć służyć swą wiedzą, doświadczeniem oraz dobrze zdać sobie sprawę z tego, że swą postawą, zachowaniem i sposobem argumentacji w każdej dyskusji reprezentuje całą organizację. Trzeba umieć identyfikować swoje działania z celami i charakterem swojej organizacji.

— Nie jedynie to zapewne warunki autorytetu i skutecznego działania?

— Jest ich niewątpliwie wiele. Autorytet i skuteczność społecznego działania naszej organizacji zależy także w dużym stopniu od poziomu naukowego działaczy — od tego, jaki mi są studentami. Ma to również wpływ na nasz autorytet wobec władz uczelni. SZSP zrodzone z idei „wspólne zadania — jednośmiało” jest obecnie reprezentantem całej młodzieży akademickiej i rzeczywistym partnerem wszystkich ogniw władz uczelni w każdej niemal dyskusji dotyczącej życia szkoły wyższej.

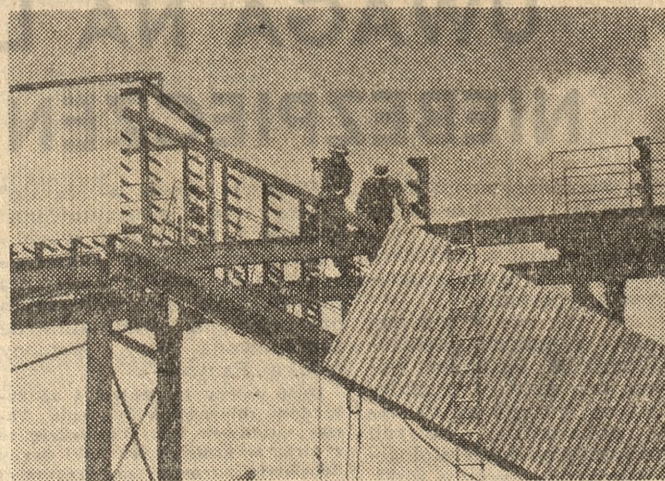
— Najlepsi ze studenckiego grona pojedą na Złot do Krakowa. Jak pani przyjęła to za szczytne wyróżnienie?

— Cieszę się z tego bardzo, i jednocześnie pamiętam o tym, że będę tam reprezentować swoją studencką organizację.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Wkrótce — Cementownia Nowiny II



Za niecały miesiąc — pod koniec lipca — ruszyć ma priorytetowa budowa — Cementownia Nowiny II — o zdolności produkcyjnej 860 tysięcy ton. Wcześniej — o dwa miesiące w stosunku do założenia uruchomienie cementowni umożliwiłoby dostarczenie budownictwu dodatkowych 115 tysięcy ton surowca, wartości 55 mln zł. Obecnie nie jest to więc czas budowy, lecz rozruchu. Na zdjęciu: monterzy z warszawskiego Mosto-Italu przy budowie pomostu instalacyjno-kablowego.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Fakty zadziwiają rolników

Hasło naszego konkursu, prowadzonego przez „Głos Wielkopolski”, „Gazetę Poznańską” i Telewizję pod patronatem Prezydium WRN może się wydawać w swej treści nieco teoretyczne. Tymczasem zawarty w tym hasle postulat znajduje potwierdzenie w szerokiej praktyce, w dotychczasowych doświadczeniach z tego zakresu. Fakty świadczą o słuszności i realności rzuconego hasła. Jeden z nich chcemy tutaj bliżej omówić.

*

Powiat rawicki nie posiada wiele gruntów zaniedbanych, ugorujących lub odłogujących. Wszystkiego razem około 400 hektarów, rozproszonych w licznych enklawach i stąd trudnych do złączenia z dużymi gospodarstwami. Grunty te są na ogół użytkowane przez okolicznych rolników, a często przez osoby nie mające z rolnictwem nic wspólnego. Stąd też efekty produkcyjne są bardzo niskie, nie przekraczające z reguły jednej czwartej przeciętnych pól w powiecie i województwie. Krótko terminowe dzierżawy nie zachęcają bowiem użytkowników do intensywnego gospodarstwa, do inwestowania w ziemię. Najbardziej szkodliwym rozwiązaniem byłaby sprzedaż tych rozproszonych gruntów wzorowym rolnikom — do czego słusznie zmierzają władze powiatowe.

Wśród tych 400 hektarów rozproszonych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi znalazło się 30 ha w jednym kompleksie, położonym w najbliższej okolicy Jutrosina, przy ległym do Wielkopolskiego Zakładu Doświadczalnego Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Sielcu Starym.

Na tym kompleksie gospodarowało do niedawna 45 użytkowników, w większości nierolników. W rozmowach z niektórymi ustaliliśmy, że w ubiegłych latach zbierano z tego arealu — w przeliczeniu na żyto — po 8—12 kwintali z hektara, a więc znacznie poniżej możliwości w porównaniu z przeciętnymi pólami w powiecie. Poprzedni użytkownicy tłumaczyli nam, że słaba bonitacyjnie gleba (V i VI klasa) stanowiła przyczynę niskich efektów produkcyjnych... Kierownictwo Zakładu Doświadczalnego w Sielcu Starym zdecydowało się przejąć ten kompleks gruntów w trwa

1971 r. 20 hektarów żyta, a wiosną 1972 roku — 10 hektarów owsa. Obok wywapnowania gleby latem zastosowano nawożenie mineralne (270 kg NPK w czystym składniku). W czerwcu 1972 r. było już co oglądać na przejętej ziemi i zdumienie byłych użytkowników wzrosło jeszcze bardziej. A przychodzili oni, przychodzili i oglądali, co też nowy gospodarz zrobił na tej rzekomo nieurodzajnej ziemi.

Pierwsze żniwa 1972 roku. Na przejętych gruntach zbierano i młócono osobno. Trzeba było znać efekty pierwszego roku, wszak to przecież Zakład Doświadczalny i wszystko musi być ściśle obliczone, odnotowane dla wyciągnięcia właściwych wniosków nie tylko dla siebie, ale i dla wszystkich przyszłych potencjalnych użytkowników gruntów zaniedbanych. I okazało się, że żyto zasiane na przejętych polach wydało po 32 kwintale z hektara, gdy na pozostałych 39 kwintali, owies zaś odpowiednio — 30 i 32 kwintali!

Takie były pierwsze efekty produkcyjne z ziemi, którym wysoko kwalifikowany gospodarz przywracać zaczął urodzajność, a przecież nie weszły one jeszcze do prawidłowego płodozmianu całego gospodarstwa w Sielcu Starym i wejda dopiero w roku gospodarczym 1973/74.

Z przytoczonych danych wynika prosty wniosek: każdy hektar użytków rolnych faktycznie może rodzić więcej. I nie tylko każdy hektar z Państwowego Funduszu Ziemi, ale i z wielu zaniedbanych gospodarstw rolnych Wielkopolski. Opisany tu fakt, jak i wiele jemu podobnych, świadczy o tym przekonująco.

K. J.

Dlaczego nie na camping?

Z kilkuletnich obserwacji Polskiej Federacji Campingu, wynika, że wycieczek w domku campingowym lub pod namiotem wybiera około 1,5 mln osób rocznie. Ale tylko dla niespełna 250 tys. starczy miejsc w zamkniętych terenach campingowych. Reszta koczuje „dziko” w bezpośrednim ich pobliżu lub nieco dalej. Dlaczego?

Z wstępnego rozeznania PFC wynika, że do dnia 1. VII br. zarejestrowanych będzie na terenie Polski około 200 campingów, a do letniego sezonu w przyszłym roku 250. Dochodzi do tego co prawda pewna liczba „mini”-campingów zlokalizowanych przy domach prywatnych i gospodarstwach wiejskich, ale wobec szybkiego rozwoju turystyki jest to przysłówowa kropla w morzu potrzeb. Ponadto poważnym mankamentem niektórych campingów jest niski standard urządzeń higienicznych, nie najlepsze wyposażenie domków campingowych itp.

Niewłaściwe jest także rozmieszczenie naszych campingów; grupują się one przede wszystkim w pasie nadmorskim i częściowo na Mazurach. Brak ich natomiast na trasach tranzytowych, prowadzących przez nasz kraj. Przykładem może być często uczęszczany, głównie przez skan-

dynawskich turystów, szlak Szczecin — Jelenia Góra. Białą planą na campingowej mapie są też województwa: rzeczowskie, katowickie i częścią wo centralne. Trudno się w takiej sytuacji dziwić, że powstają campingi „dziko”, choć wiadomo, że powodują one niekiedy znaczne szkody w naturalnym środowisku przyrodniczym.

Warto zastanowić się nad tymi sprawami, chociażby z uwagi na zobowiązania w stosunku do państw należących — podobnie jak Polska — do Federacji International de Camping et de Caravanning. Fakt ten gwarantuje bowiem turystom takie korzyści, jak np. zniżka w opłatach za pobyt w campingach krajów należących do federacji, prawo pierwszeństwa w zakwaterowaniu oraz ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone na campingu. Korzyści te zapewnia się naszym turystom za granicą, a powinny one być zagwarantowane także dla turystów z granicznych w Polsce. Związkiem, że zawarcie umowy o wymianie turystycznej bez ograniczeń między Polską i NRD, zapowiedź podobnych umów z innymi krajami i rozwój motoryzacji powodować będą coraz większe zapotrzebowanie na campingi i pola biwakowe. (Interpress)

Na nagrody, cele socjalne i mieszkania

TRZY FUNDUSZE

branżach. Brało się to stąd, że zasady tworzenia funduszu nie były jednolite.

W uzasadnieniu ustawy uchwalonej przez Sejm czytamy:

„W świadomości przeciętnego pracownika związek między jego indywidualną pracą, kształtowaniem się nie zawsze zrozumiałych syntetycznych wskaźników finansowych, determinujących poziom funduszu zakładowego dla całego przedsiębiorstwa i otrzymywania nagrody indywidualnej jest bardzo odległy”.

Istotnie. A poza tym — wielkość odpisów według dotychczas obowiązujących zasad zależała również od czynników, na które załogi i dyrekcje nie zawsze miały wpływ (np. w przypadku zmiany cen czy asortymentów). Niejednokrotnie zakłady pracy stukały do zjednoczeń o dofinansowanie. Fundusz zakładowy, pomyślany przed 15 laty jako zbiorowa zachęta do lepszej, efektywniejszej pracy, tracił bodźcowy charakter.

Kilkuset pracowników nie korzysta po dziś dzień z funduszy przeznaczonych na cele socjalne. Poza tym środki na cele socjalne są bardzo zróżnicowane w różnych zakładach

pracy. Zakładowy fundusz mieszkaniowy nie istnieje w wielu zakładach pracy: 36 proc. zatrudnionych nie może z niego korzystać. Wszystko to stwarza dysproporcje jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb społecznych i mieszkaniowych poszczególnych grup pracowników.

Teraz będziemy mieli odrębne fundusze: zakładowy fundusz nagród, zakładowy fundusz socjalny i zakładowy fundusz mieszkaniowy. Prawo do tworzenia tych funduszy rozciągnięte zostaje na wszystkie państwowe jednostki organizacyjne. Odchodzi się od dotychczasowego złożonego i nie zawsze zrozumiałego sposobu tworzenia i obliczania funduszu zakładowego w zależności od wyników działalności całych przedsiębiorstw. Środki na zakładowy fundusz nagród, zakładowy fundusz socjalny i zakładowy fundusz mieszkaniowy tworzone będą w procentowym odpisie od osobowego funduszu plac, niezależnie od osiągniętych przez przedsiębiorstwo wyników finansowych (rentowności, zys-

ku itp.), przy czym środki te będą wliczane w ciężar kosztów zakładów pracy.

Zakładowy fundusz nagród, odpowiadający instytucji „trzy nastki” ma wynosić docelowo (najpóźniej za rok 1981) 8,5 proc. funduszu plac, z tym, że w pierwszym roku działania ustawy, czyli przy obliczaniu nagród za 1973 rok wysokość tego funduszu nie może być niższa od 3 proc. funduszu plac. Zakładowy fundusz socjalny ma osiągnąć w 1978 roku 2 proc., a zakładowy fundusz mieszkaniowy — 1 proc. osobowego funduszu plac. „Trzynastka” będzie rosła wraz ze wzrostem plac. Warto przypomnieć, że w latach 1971—1973 regulacje plac, na które przeznaczono 20,6 mld złotych, objęły ponad 6,6 mln osób. Dalszy dynamiczny rozwój gospodarki uczyni zapewne realną perspektywę dalszej poprawy plac i warunków bytowych. Można więc zakładać, że jeszcze przed 1981 rokiem w wielu zakładach osiągnięty zostanie fundusz nagród w pełnej wysokości 8,5 proc.

„Świadomość ze strony pracownika, że w przypadku nienagannego wykonania pracy, a więc postawy zależnej wyłącznie od pracownika, otrzyma on w określonej wielkości nagrodę, powinna stanowić silniejszą zachętę indywidualną do dobrej pracy, niż dotychczasowy system, w ramach którego załoga dawała się o wypracowaniu funduszu zakładowego i jego wysokości dopiero z początkiem nowego roku. Odejście od dotychczasowej zasady wiązania funduszu zakładowego z zyskiem nie oznacza rezygnacji ze stosowania zachęt materialnego zainteresowania załóg w podnoszeniu efektów ekonomiczno-produkcyjnych przedsiębiorstwa. Zachęty te zawarte będą w systemie tworzenia funduszu plac i zasadach gospodarowania tym funduszem”.

Istotą naszej nowej polityki jest stałe doskonalenie instrumentów płacowych i przetwarzania ich w podstawowy stimulator wyższego tempa produkcji i wydajności pracy. Dąży się do tego, aby placą zasadniczą stała się głównym miernikiem kwalifikacji zawodowej i przydatności w pracy, zachętą do podnoszenia kwalifikacji oraz doskonalenia procesu produkcji i usług. A więc — dąży się do urzeczywistnienia zasady „każdemu według jego pracy”.

W trakcie sejmowej debaty premier Jaroszewicz powiedział m. in.:

„...dobra, ofiarna, zdyscyplinowana praca będzie wyróżniać, podnosić do najwyższej rangi w naszym socjalistycznym państwie, notować w opiniach o pracowniku oraz właściwie opłacać i nagradzać. Mając to na uwadze, rząd zwrócił się do Wysokiej Izby, aby w systemie nagród z funduszu zakładowego wprowadzić ustawowy przepis, który prawo do nagrody uzależni od osobistej pracy, od jej wydajności, od osiągniętych rezultatów, od troski o ład i porządek w swoim zakładzie pracy, na swoim stanowisku pracy, od osobistej dyscypliny”.

Na wysokość nagrody — zgodnie z ustawą — wpływ będzie miała jakość produkcji, a także liczba wadliwie wykonanych wyrobów, a więc zależność będzie od wyników pracy. Zależy też od dyscypliny: w przypadku poważnego naruszenia regulaminu pracy pracownik może być całkowicie pozbawiony prawa do nagrody. Ponadto nagroda ulega zmniejszeniu za każdy dzień nieusprawiedliwionej nieobecności (za pierwszy dzień — 20 proc., za 2 dni — o 50 proc.). Pracownik traci prawo do nagrody, jeżeli z winy swej wyrządził szkodę zakładowi pracy, jeżeli zagarnął mienie zakładu, a także w razie sa-

Dokończenie na str. 4

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Znane powiedzenie głosi, iż najtrudniej być prorokiem we własnym kraju, ale w tym niesety przypadku życie nie potwierdza ludowej mądrości. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można bowiem założyć, że i w tym roku, jak zazwyczaj latem, będziemy czytać doniesienia prasowe o kolejnych zatruciach lodami, oparzeniach słonecznych, ukąszeniach, utonięciach itp. Oby było to prorocstwo mylne! Ale utrzymując się od szeregu lat na wysokim poziomie liczba „letnich” zachorowań i wypadków nie skłania do zbyt optymistycznych wniosków ze smutnych doświadczeń własnych i bliźnich.

Gronkowiec złocisty!

Nie ulega wątpliwości, że lato jest porą roku szczególnie sprzyjającą powstawaniu zatrucia pokarmowych, urazów, oparzeń słonecznych, rozpręśtrzeniu się pewnych chorób zakaźnych. Sprzyjają temu upały, a zatem lepsze warunki do przetrwania drobnoustrojów chorobotwórczych w artykułach spożywczych czy wodzie. Masowe wyjazdy na kolonie, obozy i wczasy — to także częstsza niż kiedy indziej okazja do kontaktów z nie najlepszymi warunkami, higienicznymi i nie zawsze bezpieczną przyrodą. Ale są to niebezpieczeństwa potencjalne. To, czy rzeczywiście nam zagrozą, zależy w znacznym stopniu od nas samych, od ostrożności turystów w spożywaniu produktów z nieznanych źródeł, przestrzeganiu znanych od lat za-

Drobnoustroje i inne — ciągle groźne

UWAGA NA LETNIE NIEBEZPIECZEŃSTWA!

leceń o nienadużywaniu słońca, wody itp., ale także od instytucji zbiorowego żywienia, ludzi pracujących w zakładach spożywczych, wreszcie organizatorów wypoczynku.

Czasem, jak np. w przypadku ku lodów z małych, nieznanych lodziarni, lepiej jest poskromić łakomstwo i pragnienie, niż np. narazić się na zatrucie pokarmowe, których służba sanitarno-epidemiologiczna rokrocznie notuje setki. Powoduje je spotkanie najczęściej, m. in. właśnie w lodach, ale także mleku i jego przetworach, enterotoksyna gronkowca. W bliżej nieznanym warunkach najlepiej ograniczać się do pewniaków typu „Calypso” czy „Bambino”, zrezygnować z picia jeszcze ciepłego mleka „prosto od krowy”, pamiętając, że tylko pasteryzacja i przygotowywanie jest gwarancją jego dobrej jakości.

Salomonella!

Oczywiste jest, że te same środki ostrożności dotyczą produktów mięsnych, wędlin, przetworów pochodzących z prywatnych ubojów i wytwórni. Goszczące w nich nader chętnie drobnoustroje z grupy salmonelli czynią zawsze duże spustoszenia w naszych organizmach, mogą wywołać np. dur brzuszny.

Wreszcie woda — „czyste” źródło czy „gwarantowana” studnia, to w naszych warunkach powszechnego zanieczyszczenia środowiska ludzkie marzenie. Pijmy więc wodę tylko przegotowaną, ewentualnie dezynfekowaną przy pomocy środka „Pantocid”.

Dużo zależy tu jednak i od warunków zbiorowego żywienia, barów, stołówek itp. Wprawdzie te z nich, w których warunki pracy uchylają normom sanitarnym i w efekcie przyczyniają się do rozwoju bakterii chorobotwórczych, skazuje się na bardzo wysokie grzyby, niekiedy nawet zamyka na pewien czas. Cóż jednak z tego, skoro corocznie sytuacja się powtarza i słyszymy o kolejnych zbiorowych zatruciach. Sądzić więc trzeba, że nie jest to jedyna ani właściwsza recepta na niedostatki naszej bazy gastronomicznej. A przecież zbiorowe żywienie w złych warunkach, na które skazana jest większość turystów, to duża możliwość zachorowań, a nawet epidemii, np. czerwoni — typowej dla lata — czy duru brzuszego, popularnie zwanych chorobami „brudnych rąk”.

Niebezpieczeństwo stanowi już niedostateczna higiena i czystość w zakładach gastronomicznych, gdzie niejednokrotnie nikt nie raz niedokładnie myje i wyparzanie naczyń, gdzie muchy i gryzonie żyją w zgodnej symbiozie z człowiekiem. A także zły stan sanitarny publicznych ubikacji, m. in. i tych w zakładach gastronomicznych oraz czystość, niestety, w naszym kraju brak możliwości umycia rąk po wyjściu z WC.

Grzyby! Żmije!

„Ale lato — to także wycieczki po lesie, a w późniejszym

okresie grzybobranie — to znowu konieczność przypomnienia, że wolno zbierać tylko dobrze znane grzyby, nie ma bowiem żadnej możliwości sprawdzenia, czy w przygotowanej potrawie jest trujący grzyb. Ostrożności wymagają też ewentualne spotkania z leśnymi zwierzętami. Fakt, że pozwalają się do siebie zbliżyć, może być sygnałem choroby, nawet wścieklizny.

Wprawdzie w naszych lasach spotkanie z jadłowitymi żmijami należy raczej do rzadkości, ale czasem można się natknąć na jedną w Polsce ich przedstawicielkę, tzw. vipera berus, żmiję zygzakowatą. Jej ukąszenie wymaga oczywiście natychmiastowego zastosowania surowicy.

Mówimy o tym tak wiele, ponieważ społeczne skutki zachorowań w okresie lata są ogromne. Uzewewnętrzniają się w postaci rosnącej absencji chorobowej, są zagrożeniem dla życia i zdrowia. Ważne więc, aby drobiazgowo zarządzać służbą sanitarno-epidemiologiczną, dotyczące rygorów obowiązujących osoby stykające się z artykułami spożywczymi w czasie ich produkcji, magazynowania, transportu i sprzedaży, były ściśle przestrzegane, zwłaszcza teraz w okresie upałów.

Mimo że obecnie sytuacja epidemiologiczna Polski jest lepsza niż kilkanaście lat temu, nie oznacza to, że można zaprzestać wszelkich działań na rzecz dalszej poprawy.

Słowem, gwarancją udanego, pozostawiającego miłe wspomnienia lata jest czystość, higiena i ostrożność — w równym stopniu obowiązujące nas wszystkich.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Drugoroczność nie gwarantuje poprawy

Wprawdzie dopiero rozpoczęły się wakacje i do nowego roku szkolnego jeszcze pełne dwa miesiące, lecz zmiany, które ten rok przyniesie, będą dyskusje wśród rodziców. Dowodem — listy do redakcji, pełne pytań, po co np. wprowadzono zapisy do klas pierwszych z rocznym wyprzedzeniem, jaki będzie pożytek z klas przedszkolnych? Lecz chyba najwięcej kontrowersji wprowadza ministerialna decyzja o pełnym promowaniu uczniów w obrębie klas I—IV. Błędne sądy, że teraz do klasy czwartej wchodzić nie trzeba będzie uczyć, bo i tak każde dziecko otrzyma promocję, wcale nie są osobobne.

Należy pamiętać, że nie wszystkie dzieci mogą podołać obowiązkowi szkolnym zaś przyczyną niepowodzeń mają różne źródła. Bardzo często po zostawieniu dziecka na drugi rok w tej samej klasie decyduje o jego dalszej nauce szkoła, a niejednokrotnie i o późniejszych losach.

W Poznaniu i województwie poznańskim w roku szkolnym 1971/72 klasę pierwszą i drugą powtarzało 2.957 uczniów, co stanowi 3,5 proc. ogółu uczących się w tych klasach. Pracownicy Okręgowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Poznaniu przebadali blisko 2000 dzieci powtarzających klasę. Jak wynika z ich opracowań, przyczyn drugoroczności jest bardzo wiele. Najwięcej dzieci powtarzających klasę ma kłopoty z przyswojeniem materiału ze względu na słaby rozwój intelektualny. Niepokojącym jest fakt, że procent drugorocznych z obniżoną normą intelektualną jest znacznie wyższy w klasie II niż w I. Świadczy to o niedostatecznym rozpoznaniu dziecka, jego rozwoju, zahamowań i niedostatecznej sekcji do klas specjalnych. Znaczny procent badanych stanowią dzieci o poziomie umysłowym oscylującym wokół normy intelektualnej.

Zapisy do klas pierwszych z rocznym wyprzedzeniem pozwolą na właściwą selekcję dzieci nim pójść one do szkoły.

Natomiast zniesienie drugoroczności stworzy szansę dla dzieci, których poziom intelektualny nieznacznie odbiega od normy. Jak twierdzą psycholodzy, dzieci te rekrutują się najczęściej z rodzin rozbitych, zdeprawowanych, są rozkojarzone, mają trudności w czytaniu i pisanu. Trudności w czytaniu i pisanu niejednokrotnie mają i dzieci o normalnym rozwoju umysłowym (zjawisko to nosi nazwę dysleksji). W jednym i drugim przypadku na nic się zda dąż do dwójki, pozostawianie na drugi rok w tej samej klasie. Dzieci z dysleksją i te nieznacznie odbiegające od normy wymagają szczególnej opieki. Powinny ją znaleźć w pierwszych latach nauki szkolnej. Tworzenie zespołów wyrównawczych, odpowiednia opieka, często indywidualna, pozwoli tym dzieciom na zdobycie samodzielności, pobudzenie intelektu, zwiększenie tempa pracy. W procesie przystosowania ich do wymagań szkoły potrzebna też jest pewna doza tolerancji w stawianiu wymagań. I właśnie dlatego znosi się wystawianie ocen niedostatecznych w pierwszych klasach szkoły podstawowej.

Pozostawienie dziecka w tej samej klasie niczego nie zmienia, może tylko pogłębić kompleksy. Zapobiegać trzeba przyczynom powodującym nienadążanie za programem nauczania.

W instrukcji o rozpoczęciu roku szkolnego 1973/74 Ministerstwa Oświaty i Wychowania mówi się o konieczności organizowania zajęć wyrównawczych — indywidualnych lub grupowych dla dzieci z odchyleniami od norm, możliwościami do eliminowania w szkole. Pedagodzy z poradni wychowawczo-zawodowych w województwie zostali ostatnio przez szkoleni przez Poradnię Okręgową w Poznaniu w zakresie wykrywania przyczyn zaburzeń i opóźnień szkolnych.

Wszystko wskazuje więc na to, że dzieci potrzebujące pomocy znajdują ją, zaś zniesienie drugoroczności nie jest równoznaczne z rezygnacją z realizacji programu nauczania. (bg)

Sport-sport

Kolarstwo szosowe

Międzynarodowe mistrzostwa kolarzy

W niedzielę, 8 bm. na szosach wokół Wągrowca, rozegrane zostaną IV Międzynarodowe Mistrzostwa Kolarzy w kolarstwie szosowym. Organizatorami imprezy nad którą patronat obeli minister komunikacji Mieczysław Jastrzębski i przewodniczący ZG ZZ Kolarzy Józef Konarski, są działacze KKS Lech.

Zawody niedzielne odbywały się pod auspicjami Międzynarodowej Unii Sportowej Kolarzy (USIC) — organizacji założonej w 1946 roku, a zrzeszającej obecnie 27 państw z Europy i innych kontynentów. Kolarstwo organizacje sportowe tych państw, zrzeszają ponad 1,5 miliona członków, z których najlepszy spotykają się co roku na międzynarodowych mistrzostwach. Warto tu dodać, że w ubiegłym roku Polska zajęła pierwsze miejsce w tej sportowej rywalizacji, startując w 12 dyscyplinach sportowych. Aktualnie prowadzone są rozgrywki piłkarskie (cykl 2-letni), w których Polskę reprezentuje drużyna polskiego Lecha. W sierpniu i wrześniu lechici spotkają się z reprezentacją kolarzy bułgarskich, którzy uważani są za

faworytów tych rozgrywek. Spotkania te (mecz i rewanż) zdecydują o wejściu do finału.

Do mistrzostw kolarskich, jakie za tydzień odbędzie się w Wągrowcu, zgłosili się ekipy Belgii, Bułgarii, CSRS, Francji, Jugosławii, NRD, NRE, Polski, Węgier i ZSRR. Wespole gospodarzy pojedzie sześciu zawodników wybranych z następującej ośmiemki: Kluj, Kornacki, Konopiński (Lech Poznań), Gryglewski (Kolejarz Gliwice), Nadolny i Stadnik (Polonia Piła) oraz Lengiewicz (Polonia Warszawa).

Kolarze — kolarze będą mieli do pokonania dwukrotnie petle długości 80 km ze startem i metą w Wągrowcu. Trasa wyscigu prowadzi z Wągrowca poprzez Margonin, Rataje, Chodzież, Budyń, Gościejewo, Rogoźno z powrotem do Wągrowca.

Uczestnicy międzynarodowych mistrzostw kolarzy w kolarstwie szosowym zjawiają się już w Wągrowcu 6 bm. Organizatorzy, dzięki daleko idącej pomocy ze strony władz partyjnych i administracyjnych Wągrowca, przygotowali bogaty program pobytu zagranicznych gości. Przewidziano tam m. in. spotkania poszczególnych ekip z zakładami pracy Wągrowca i Chodzieży, które objeły nad nimi patronat, a także uroczysty koncert, który rozpocznie się 7 bm. o godz. 20.30 w amfiteatrze.

W niedzielę, 8 bm. o godz. 9.10 na stadionie miejskim odbędzie się defilada uczestników mistrzostw, zaś o godz. 10 start honorowy. Kibice, którzy zgromadzą się na stadionie obejrzą wysiłek rowerowe dla dzieci i młodzieży, zaś o godz. 11 rozpocznie się mecz piłki nożnej pomiędzy pierwszym zespołem Lecha, a reprezentacją „Lokomotiv” NRD. Przewidziano również wysiłek „australijki”, w którym startować będą kolarze Lecha. Około godz. 13.30 spodziewany jest przyjazd na metę główne gościny. (s)

Wojciechowski i Fischer odchodzą...

Jak poinformował nas wczoraj prezes KKS Lech Wacław Drab, dwaj piłkarze tego klubu Wojciechowski i Fischer złożyli prośby o zwolnienie z klubu. Obaj ci zawodnicy otrzymają ze zwolnienia na grę w innych zespołach, naturalnie pod warunkiem, że spełnione zostaną wszelkie wymogi, zgodne z przepisami ustalonymi przez Polski Związek Piłki Nożnej.

☆

Decyzja obu piłkarzy nie jest zaskoczeniem dla wielu kibiców piłkarskich Poznania. Od pewnego czasu w światku piłkarskim krążyły plotki na temat odejścia z Lecha tych dwóch zawodników, którzy rozpuszczali po Polsce staropolskie „wici”, szukając klubu, który by ich przygarnął. Pamiętamy jeszcze doskonale moment, kiedy zarówno Andrzej Fischer jak i Włodzisław Wojciechowski, składali szczerze wydawało się deklaracje, że chcą grać w Poznaniu, gdyż właśnie w Lechu mogą doskonalić swoje umiejętności piłkarskie, a ponadto chcą zdobyć awans i stabilizację życiową. No cóż. Można tu chyba tylko zastosować staropolskie przysłowie: „Baba z wozu koniom lżej”. (s)

Wyróżnienie działaczy sportowych

W uznaniu zasług położonych dla naszego lotnictwa sportowego, Zarząd Główny Aeroklubu PRL na dał długoletnim aktywistom odznaki honorowe „Zasłużony działacz lotnictwa sportowego”. Wśród wyróżnionych znaleźli się również dwaj pracownicy Centrum Wyszkolenia Lotniczego APRL w Lesznie — instruktor pilot Adela Dankowska i z-ca kierownika d/s technicznych Janusz Michor oraz społecznik i przyjaciel CWL — Janusz Szymański.

Wśród aktywów leszczyńskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu jest wielu ofiarnych działaczy sportowych. Ich wkład pracy w rozwój sportu wiejskiego jest odpowiednio doceniany przez władze naczelne Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Ostatnio z okazji 25-lecia PZGS w Lesznie wyróżniono srebrną odznaką honorową LZS A. Szlendaka, R. Smitkowskiego, K. Jankowskiego, F. Dabrowskiego, E. Gelerta i T. Effenberga. (R)

„Złote buty” dla Jerzego Gorgonia

W 17 klasyfikacji „złoty but” katowickiego „Sportu”, zważywszy na ciężką pracę w reprezentacji obrońcy Jerzego Gorgonia, który zgromadził 80 pkt.

Drugie miejsce i „srebrne buty” przypadły czołowemu piłkarzowi stołecznej Legii — Lesławowi Cmielkiewiczowi, który zdobył 85,5 pkt. Trzecie miejsce zajął „król” strzelców ligowych sezonu, piłkarz mistrza Polski — Stasi Mielec — Grzegorz Lato — 76 pkt.

Oto zawodnicy, którzy zajęli na stepie miejsca: 4. Gadocha — 74, 5. Deyna — 72,5, 6. Kraska — 71,5, 7. Musiał — 70, 8. Rzeszny — 69, 9. Tomaszewski — 67, 10. Szoltyś — 66,5 pkt. (ot)

Mankiewicz piąty w Belgii

Na torze w Francorchamps odbyła się kolejna eliminacja motocyklowych mistrzostw świata. W Grand Prix Belgii jako jedyny Polak uczestniczył w klasie 125 cm Ryszard Mankiewicz na MZ i zajął 5 miejsce. Zwycięzcą w tej klasie został Holender Jos Schurgers, który osiągnął na dystansie 98,7 km średnią szybkość 179,57 km/godz. Drugi był Angel Nieto (Hiszpania), trzeci — Charles Mortimer (W. Brytania), a czwarty — Rolf Minhoff (NRF).

Szachy

Łubiński mistrzem okręgu juniorów

Zakończone w Domu Kultury Kolarza, ośmienniodniowe mistrzostwa juniorów POZSach, wykazały wyrównany poziom czółowki. Tytuł mistrza Wielkopolski juniorów, a także awans do rozgrywek MP uzyskał zawodnik wrocławskiego PDK — Krzysztof Łubiński — 7,5 pkt. z 9 gier. Wyprzedził on w klasyfikacji lechite Bernata — również 7,5 pkt., Miedzińskiego (Pocztowiec) 7 oraz Idziaka (Ceramik Krotoszyn) 6,5 pkt.

Do zawodów stanęło 52 młodych szachistów, w tym reprezentanci 8 klubów oraz jedenastu zawodników niestowarzyszonych. (nt)

AC Milan zdobył puchar Włoch

Na stadionie olimpijskim w Rzymie rozegrano finałowy mecz piłkarskiego pucharu Włoch. W normalnym czasie drużyny AC Milan i Juventusu Turynu zremisowały 1:1 (1:1). Bramki zdobyli — w 13 min. Anastasi, dla Juventusu, a w 43 min. — Benetti dla Milanu. Serię rzutów karnych wygrali piłkarze AC Milan, którzy wykorzystali pięć rzutów, podczas gdy rywale tylko dwa.

Plebiscyt

Jutro ostatni kupon

Zgodnie z życzeniami naszych czytelników, jutro zamieścimy dodatkowo kupon plebiscytowy na najlepszego piłkarza i jedenastkę Wielkopolski w sezonie 1972/73. Kupon nadsyłać można do 7 bm. włącznie.

Do sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Nasierowskiemu i współnikom

Wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, rozpocznie się — jak donosi „Express Wieczorny” — proces byłego aktora Jerzego Nasierowskiego (ur. 1933 r.) oraz dwóch współoskarżonych — Macieja Banasia (ur. 1944 r.) i Andrzeja Rukuszewicza (ur. 1952 r.).

O niektórych aspektach przestępstw zarzucanych Nasierowskiemu i jego współnikom, opinia publiczna dowiedziała się z procesu Mieczysława Gajdy. Sprawozdawca „Expressu” miał możliwość zapoznania się z aktem oskarżenia w sprawie Nasierowskiego i jego współników; 30 czerwca akt ten wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie.

Głównym zarzutem aktu oskarżenia jest dokonanie morderstwa rabunkowego na osobie Anny W. Nasierowski po uzyskaniu informacji, że jest ona osobą bardzo zamożną, opracował plan dokonania przestępstwa. Rukuszewicz i Banas, poinstruowani przez szefa, który miał im przygotować alibi, udali się do mieszkania upatrzonej ofiary. Bandyci wykorzystali moment kiedy Anna W. opuszczała mieszkanie, wepchnęli ją do środka, zaczęli dusić, przyłożyli do ust tampon z chloroformem i związali. Następnie wzięli się do plądrowania mieszkania, które trwało 2 godziny. Porozkrecali żyrande, słuchawki telefoniczne, w poszukiwaniu biżuterii, ale łupem ich padło tylko 200 zł bilonem, zegarek wartości 1 000 zł i pół litra wódki. W czasie plądrowania ofiarę napadu odzyskała przytomność. Oskarżeni uspieli ją ponownie chloroformem, a następnie wzięli ją za włosy i szal na usta. Wskutek uduszenia Anna W. zmarła.

Gdy Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komunikatu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie księżeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

Akt oskarżenia zarzuca również Nasierowskiemu i Rukuszewiczowi szereg włamań do mieszkań osób prywatnych, znanych, u których bywał i orientował się o stopniu ich zamożności. Przestępstwa te popełniane były od 1969 r.

Nasierowski zorganizował dwukrotnie włamania do wili Miry G. W pierwszym wypadku do mieszkania wsiadł Rukuszewicz, a Nasierowski ubezpieczając swego współnika. Przy drugim włamaniu obaj weszli do mieszkania, obawiając się gościa, a następnie zabrali biżuterię, złote dolary i srebra wartości ok. 200 tys. zł. Srebra zostały wywiezione do Anglii i Ameryki.

W październiku 1969 r., Nasierow

TRZY FUNDUSZE

Dokończenie ze str. 3

mowlonego przerwania pracy albo przystąpienia do pracy w stanie nietrzeźwym, lub jeśli pije w zakładzie pracy. Nowy system dzielenia funduszu nagród premiuje pracę w jednym zakładzie, a więc godzi we fluktuację. I tak za pierwszy rok pracy w jednym zakładzie otrzymuje się 50 proc. nagrody, za drugi rok — 75 proc. dopiero za trzeci rok i dalsze lata pracy nagroda może wynosić 100 proc.

Nowe zasady tworzenia i podziału trzech funduszy: nagród, socjalnego i mieszkaniowego są zbliżone z dokonującymi się zmianami w systemie gospodarowania i zarządzania, są też wyrazem nowej polityki społecznej, mającej na celu zapewnienie stałej poprawy warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych ludzi pracy oraz stopniowe niwelowanie nieuzasadnionych dysproporcji. („Życie Warszawy”)

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ulica Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej, zamieszkałych w Poznaniu, w dzielnicy Starego, że w dniach 5 i 6 lipca 1973 r. — przystępują do zamiany dotychczasowego gazu miejskiego —

NA GAZ ZIEMNY ZAĄZOTOWANY

w rejonie całego osiedla.
przystosowanie urządzeń gazowych odbywać się będzie w mieszkaniach w godzinach od 10-18 i obejmuje następujący obszar ulic:

- | | |
|---------------------|--------------------|
| 1. ul. Pstrawskiego | 7. ul. Staroleśka |
| 2. ul. Gładska | 8. ul. Orla |
| 3. ul. Pochyla | 9. ul. Faszynowa |
| 4. ul. Bystra | 10. ul. Książęca |
| 5. ul. Forteczna | 11. ul. Antoniego |
| 6. ul. Okopowa | 12. ul. Dziedzicka |

Przystosowanie przyborów gazowych technicznie sprawnych do spalania gazu ziemnego zaazotowanego dokonują ekipy monterów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa

NIEODPŁATNIE

W okresie przestawiania prosimy urządzenia gazowe utrzymywać w czystości.

Gaz ziemny zaazotowany należy zapalać zapałkami po uprzednim ustawieniu naczyń na ruszce kuchni (nie zaleca się korzystania z iskrowników). Gaz ziemny zaazotowany charakteryzuje się:

- większą kalorycznością,
- brakiem składników toksycznych,
- omdniennym zapachem,
- mniej widocznym płomieniem,
- mniejszą prędkością spalania.

UWAGA:

W przypadku stwierdzenia ulatniania się gazu, odrywania się płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:

- zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem,
- powiadomić pracowników bazy Wydziału Przetwarzania Urządzeń Gazowych (baza Wydziału mieści się przy ul. Zamenhofa — Wioślarskiej i czynna jest w godzinach od 10-18 lub Pogotowie Instalacyjne WOGZ Poznań, ul. Grobla 15, telefon 992 — czynna całą dobę).

Do czasu przybycia monterów nie eksploatować urządzeń gazowych.

DYREKCJA

Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. 5199-K1

Przetargi

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Nowej Soli, al. Wolności 8 —

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA URUS C-325, nr silnika 06231, nr podwozia 023662. Cena wywoławcza wynosi 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1973 r. o godzinie 10 w biurze ZP LOK.

Reflektanci powinni okazać się zaświadczeniem z Urzędu Gminnego, zezwalającym na kupno ciągnika do celów rolniczych.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy ZP LOK, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ciągnik można oglądać codziennie od godziny 8 do 15 w garażach LOK. 1646-K2

Praca Nauka

Mężczyznę na małe gospodarstwo, z całkowitym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem, zaraz przyjmie. Józef Kaczmarek, Poznań — Żegrze, ul. Obotrycka 76. 109g

Panią starszą dla chorej, na wyjazd, okolica Sieraków Wlkp. — zatrudnię, osobny pokój zapewnię. Zgłoszenia: Poznań, Konopnickiej 20 m. 4a — godz. 8-10. 49786g

Przyjmę panią na 4 godziny dziennie do gotowania obiadów dla 3-osobowej rodziny, na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia w godz. 17-19, telefonicznie 679-359, lub o sobocie, ul. Husarska 6 m. 14 (Grunwald). 49075g

Pielegniarkę do chorego, w domu na stałe, dobre warunki — przyjmę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49253g.

Kupno Sprzedaż

Kupię snopowiazakę ciągnikową WC-3/WC-5, w dobrym stanie. Wiadomość: Stefan Nowakowski, Siedlęcin, ul. Pięsk 2, poczta Golina 63-211, pow. Jarocin. 598p

Gabinet Chippendale lub salonik w tym stylu, w całym komplecie, okazję nie kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49340g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 47809g

Sprzedam motocykl WSK w dobrym stanie, po godzinie 16. Przemysłowa 23a m. 6. 3g

Sprzedam spleśnię skuter „Osa”, ul. Perłowska 10 (Ławica, od godz. 15). 182g

Wózek głęboki model szwedzki z szybkami i piękną kołyską — sprzedam — tel. 679-541. 67g

Sprzedam sadzonki goździków z obiciami. Poznań — Szczepankowa, ul. Głęboka 8. 49138g

Dockart konny, ogumiony, w dobrym stanie, samopojad, tanio sprzedam. Adamski, Piaskowa 7 — przy Garbarach. 49145g

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DLA PRACUJĄCYCH
przy Wlkp. Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego
W LUBONIU

PRZYJMIE KANDYDATÓW

do klasy I-szej na rok szkolny 1973/74
w specjalności:

- ŚLUSARZ - MECHANIK,
- ELEKTROMONTER.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

- W czasie nauki uczniowie otrzymają:
- wynagrodzenie miesięczne,
- odzież ochronną,
- korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

1099-K2

Pudełek miniaturowy, sućka czarna, pełnorodowa, wysokiej jakości hodowlanej — sprzedam. Poznań, ul. Litewska 3 m. 1. 49760g

„Viennaton” okulary austriackie nowe, na przewodnictwo kostne, na prawe lub lewe ucho — okazję nie kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48185g.

Sprzedam krowę po wycieleniu. Złotkowo 13. 49533g

Sprzedam Poltax, Ostrów Wlkp., ul. Sosnowa 22. 594p

Tapety — krajowe i zagraniczne, stosowne kleje, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podłogowy sprzęt malarski — poleca sklep w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8. 4795-K1

Samochody

Samochód Wartburg, po małym przebiegu, zakup w końcu 1972 — sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 51g.

Sprzedam Moskwicę 412, w bardzo dobrym stanie. Oglądać: ul. Sokola 5a — tel. 433-95. 63g

Sprzedam samochód inwalidki Velorex 350, w dobrym stanie. Marian Neunert, 64-330 Opalenica, Kaśprzowicza 28. 49474g

Pilnie sprzedam Syrenę 104, w dobrym stanie — tanio. Marchlewskiego 58a m. 2a. 49797g

Sprzedam Warszawę górnosuworową, w dobrym stanie. Tel. 374-63. 49744g

Syrenę 105, fabrycznie nową, sprzedam. Adres — wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49702g.

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, korytarz, samodzielną — na pokój z kuchnią samodzielną. Ul. Chwalińskiego 70 m. 11. 48683gpr

Bydgoszcz! Mieszkanie M-3, nowe budownictwo, kwaterekowe — zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45655g.

Kupię mieszkanie własnościowe, wyłączone — część wille, lub poddasze, do zaadaptowania. Poznań, tel. 478-87, godz. 16-18. 48632g

Oddam pokój kuchnię, samodzielną, na okres 8 lat, płatne 4 lata z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49768g.

Mieszkanie M-5 w Polkowicach — zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Gmur, Polkowice, 11 Lutego 8 m. 8. 49747g

Nieruchomości

Sprzedam dwie parcele po 1700 m², zadrzewione i oparkowane, pod zabudowę, w okolicy Mosiny. Oferta — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 251g.

Sprzedam domek z ogrodem. Plewiska, Kreta 4. 5098-K1

Sprzedam ogród 1 ha, zadrzewiony, oparkowany, 300 m², os. jeziora, z prawem budowy szklarni i z przynależnościami gospodarczymi. Środa. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47843g.

Sprzedam dom 107 m², w stanie surowym, Ostrów Wlkp., działka 1825 m². Wiadomość: Zofia Brzezińska, 56-321 Bukowice, pow. Milicz. 600p

Poznań willa wolnostojąca dwurodzinna, cała wolna 1.200.000 zł; połowa 600 000 zł — Podolanach piękna willa, duży ogród 520.000. — Piątkowo połowa wille bliźniaczej 80% wykończenia 380.000. — Juńnikowie wolnostojący dom willowy, duży ogród 370.000 zł, stan surowy. — Smochowice trzypokojowy dom, morga ogrodu 250.000. — Wola, ładny domek z wygodami dwupokojowy 220.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 89g

Willę komfortową, nową w Koninie — sprzedam. Bresty, Konin, Staszica 25. 49733g

Sprzedam 3,85 ha ziemi, przy szosie na Oborniki, 8 km od granicy Poznania. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49534g.

Dom jednorodzinny, wysoki, parterowy, 3 pokoje z kuchnią, łazienką i garażem, wykończony w stanie surowym — sprzedam. Kościan, ul. Kółkarska 3. Wiadomość: 64-000 Kościan, ul. Chocińskiego 4 — Władysław Bartkowiak. 574p

Sprzedam pół domu bliźniaczego, stan surowy. Poznań, ul. Bardowskiego 32. Wiadomość: Poznań ul. Zerkowska 50. 47405g

Kupię pół domu bliźniaczego lub domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49580g.

UWAGA

ABSOLWENCI SZKOŁ ŚREDNICH

Wojew. Zakład Weterynarii w Poznaniu
ZAWIADAMIA

O NABORZE MĘŻCZYZN do:

- dwuletniego Policealnego Zawodowego Studium Weterynaryjnego w Szamotułach, ul. Szczuczyska 3, o specjalności — profilaktyka i lecznictwo weterynaryjne,
- jednorocznego Studium Kontrolerów Sanitarno - Weterynaryjnych w Poznaniu, ul. Warzywna 19.

O przyjęcie do jednej z wym. szkół mogą ubiegać się absolwenci Liceum Ogólnokształcącego, a w wypadku kontrolerów san.-wet. także po technikach: spożywczych i mięsnych.

Wiek po szkole do 24 lat, ostateczny termin składania podań — 10 sierpnia 1973 r., pod adresem w/wym. szkół.

Szczegółowych informacji udzielają szkoły, powiatowe zakłady weterynarii oraz Wojewódzki Zakład Weterynarii w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18, tel. 506-65.

Pracownicy poszukiwani

STAZYSTE — z wyższym wykształceniem — przyjmie do pracy — Poznańskie Wydawnictwo Pfasowe. Zgłoszenia Poznań, ul. Grunwaldzka 19, p. 16. 5192-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- LADOWACZY do wywozu nieczystości stałych,
- ROBOTNIKÓW do ręcznego oczyszczania ulic,
- SZALECIARKI — do szaleńców publicznych,
- DOZORCÓW — również na pół etatu,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
- KIEROWCÓW — również kobiety z III kat. prawa jazdy na zamiataarki „Warta” oraz „Multicar”,
- MECHANIKÓW samochodowych,
- BLACHARZY samochodowych,
- ELEKTRYKÓW samochodowych,
- ŚLUSARZY, — KOWALI,
- SPAWACZY,
- MALARZY,
- MECHANIKI - KIEROWCE,
- KONTROLERA d/s eksploatacji.

Dla zamiejscowych przedsiębiorstw gwarantuje zakwaterowanie we własnym hotelu robotniczym. Warunki umowy o pracę i płacę do omówienia na miejscu w ref. kadr, pokój nr 17. 5222-K1

Licytacje

Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pok. 307 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 lipca 1973 r. o godz. 11 na Parkingu przy al. Marcinkowskiego nr 24 w Poznaniu — odbędzie się
I LICYTACJA SAMOCHODU marki „WARSZAWA” nr rej. PI 51-43, model M-20 — oszacowanego na kwotę 35.000 zł, należącemu do ob. Bogumiła Mikołajczaka, zam. przy ul. Mylnej 15/1 w Poznaniu. 5058-K1

JANUSZ KLAPECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. VII. 1973 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Włodkowica 41/3. 92g

JADWIGA CHALUPKA

z domu UNDRYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań — Żegrze, Miłczowska 75a. 80g

ANNA KACZMAREK

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia strapióna

RODZINA

Poznań, Luboń. 193g

PELAGIA BISKUPSKA

z domu LULCZYK

i voto PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Strapióna

CÓRKA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Puszczykówko, ul. Kochanowskiego 23. 126g

W dniu 1 lipca 1973 r. zmarł w Warszawie w wieku 61 lat nieodżałowanej pamięci — współtwórca i wiceprezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — poseł Ziemi Wielkopolskiej na Sejm PRL w latach 1961 — 1972, sekretarz i następnie wiceprezes Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, działacz podziemia w okresie okupacji, wielki społecznik, znakomity publicysta — człowiek wielkiego serca i ogromnej życzliwości

magister praw

JANUSZ MAKOWSKI

Rodzina prosi o nieskładanie kondolencji. Msza święta żałobna odbędzie się w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej w piątek 6 bm. o godzinie 8.30.

Zarząd Oddziału Poznańskiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Oddział Tygodnika „Za i Przeciw” 409nr

Dnia 30 czerwca 1973 r. zmarł zasłużony, długoletni pracownik — emeryt naszego Zakładu

HENRYK CZYSZ

odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4. VII. 1973 r. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, OOP i współpracownicy
Drukarni Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. 5195-K1

Dnia 28 czerwca 1973 r. zmarł długoletni pracownik naszej Spółdzielni i wzorowy kolega

JAN BASZKIEWICZ

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
Okręgowej Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych „Universum” w Poznaniu. 1744-K2

Dnia 2 lipca 1973 roku zmarł

ADWOKAT

WITOLD BOGUSŁAWSKI

b. członek Zespołu Adwokackiego w Gostyniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lipca 1973 roku o godz. 16 w Gostyniu.

Rada Adwokacka w Poznaniu

5211-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 lipca 1973 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, sp.

MARIANA CHUDZIAK

z domu ŚWITALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuk

Poznań, ul. Kopernika 2 m. 8. 141g

W dniu 30. VI. 1973 roku zmarł

tow. KAZIMIERZ MATUSZEWSKI

odznaczony Złotą Odznaką Racionalizatora Produkcji, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Żegnamy wielce zasłużonego i długoletniego pracownika i składamy wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy współpracownicy
Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „AMINO”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. VII. 1973 roku o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo - Główna. 5194-K1

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca br. zmarł, sp.

mgr JANUSZ MAKOWSKI

wiceprezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, wiceprezydent Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, były poseł na Sejm Ziemi Gnieźnieńskiej, zasłużony działacz społeczny, polityczny i gospodarczy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Całe swe chlubne życie poświęcił pracy dla kraju i bliźnich.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w czwartek, dnia 5. VII. br. w godzinach popołudniowych na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy
Okręgu Poznańskiego ARS CHRISTIANA. 153g

† Dnia 2 lipca 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść, przeżywszy lat 82

KAZIMIERZ PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca 1973 roku (czwartek) o godz. 16 w Chłudowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Chłudowo - Poznań. 144g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lipca 1973 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

STANISŁAWA KANIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 5 lipca 1973 r. o godz. 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 3 lipca 1973 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkiej chorobie w wieku lat 60, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż, ojciec, syn, brat, sp.

MARIAN DYKIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6. VII. br. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

Lato pełne atrakcji

Nowe przychodnie przemysłowej służby zdrowia

Przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Chodzieży oddano do użytku przychodnię międzyzakładową, która opieką profilaktyczno-leczniczą obejmuje pracowników i uczniów takich zakładów pracy jak: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych.

Przychodnia posiada poradnię lekarską ogólną oraz stomatologiczną i opiekuje się łącznie około 1.200 pracownikami i uczniami. Jest to poważnym obciążeniem dla pięciu rejonów opieki otwartej zwłaszcza, że żadne z nich nie posiada lekarza, zatrudnionego na pełnym etacie.

Warto by również takie przedsiębiorstwa jak: Chodzieskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Nakładcze Przemysłu Tętnowego, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, Urząd Poczto-Telekomunikacyjny pomysłowały o zorganizowaniu własnej przychodni międzyzakładowej. (or)

Żelazne gody

1 lipca br. pp. Bronisława i Stanisław Barłkowiakowie, zamieszkalni w Kościanie przy ul. Waryńskiego, obchodzili 65-lecie po życia małżeńskiego.

Jubilaci wychowali ośmioro dzieci, doczekali się dziewiętnastu wnuków i dziesięciu prawnuków. „Żelaznym” Jubilatom z okazji tak niecodziennej uroczystości wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia i 100 lat życia życzy redakcja. (js)

Przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Chodzieży oddano do użytku przychodnię międzyzakładową, która opieką profilaktyczno-leczniczą obejmuje pracowników i uczniów takich zakładów pracy jak: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych.

Przychodnia posiada poradnię lekarską ogólną oraz stomatologiczną i opiekuje się łącznie około 1.200 pracownikami i uczniami. Jest to poważnym obciążeniem dla pięciu rejonów opieki otwartej zwłaszcza, że żadne z nich nie posiada lekarza, zatrudnionego na pełnym etacie.

Warto by również takie przedsiębiorstwa jak: Chodzieskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Nakładcze Przemysłu Tętnowego, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, Urząd Poczto-Telekomunikacyjny pomysłowały o zorganizowaniu własnej przychodni międzyzakładowej. (or)

Żelazne gody

1 lipca br. pp. Bronisława i Stanisław Barłkowiakowie, zamieszkalni w Kościanie przy ul. Waryńskiego, obchodzili 65-lecie po życia małżeńskiego.

Jubilaci wychowali ośmioro dzieci, doczekali się dziewiętnastu wnuków i dziesięciu prawnuków. „Żelaznym” Jubilatom z okazji tak niecodziennej uroczystości wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia i 100 lat życia życzy redakcja. (js)

Oceniono działalność PZGS w Czarnkowie

Odbyły niedawno Zjazd Delegatów Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Czarnkowie, ocenili wyniki działalności za ubiegły rok, uchwalił kierunki rozwoju działalności gospodarczej, inwestycyjnej i społeczno-wychowawczej oraz organizacyjnej, a także dokonał wyboru nowej rady nadzorczej.

Plan sprzedaży produkcji przemysłowej wykonano w 110,5 proc., plan usług w 132 proc., a plan obrotów handlu detalicznego — w ponad 109 proc., najwyższe wykonanie planu obrotów zanotowały Gminne Spółdzielnie w Polajewie i Czarnkowie. W 220 proc. wykonano także plan zysku, osiągając 2,7 mln zł.

Wiele zrobiono w zakresie inwestycji, wydatkując na nie blisko 14 mln. zł. Wybudowano 7 sklepów branżowych i 2 kioski spożywcze, 4 magazyny, 3 klubo-kawiarnie, wybudowano i zmodernizowano 4 punkty skupu żywności, zakupiono 4 samochody dostawcze, kilka

Nowy bar mleczny w Ostrzeszowie

Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Ostrzeszowie prowadzi na terenie miasta siedem zakładów żywienia zbiorowego, w tym jeden sezonowy, który czynny jest każdego roku w pobliżu basenu kąpielowego. Za kłady te posiadają ogółem 382 miejsca konsumpcyjne. W ubiegłym roku gastronomia uruchomiła na terenie Fabryki Urządzeń Mechanicznych stołówkę pracowniczą, a w hotelu — kawiarnię. Ostatnio prze prowadzono także remont Restauracji „Pod Basztą”. W no wym gmachu Powiatowego Domu Kultury uruchomiono kawiarenkę.

Od kilku już lat społeczeństwo Ostrzeszowskie wnioskowało o uruchomienie baru mlecznego. Po staraniach znaleziono odpowiedni lokal. Bar ten czynny od maja br. posiada 40 miejsc konsumpcyjnych, a prócz mleka i wyrobów mlecznych można tam otrzymać smaczne barowe dania garniżeryjne. (hp)

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Ożenek”. NOWY — g. 17 „Tajemniczy ogród”. OPERA — OPERETKA — MARCINEK — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ: Notec „Dziewczyna inna niż wszystkie”. CZARNKÓW: „Kat padania”. GNIEZNO: Polonia: „Zdradzieckie gry miłosne”. Lech: „Jeźdźcy”. GOSTYN: „Łatwa droga”. JAROCIN: „Zaproszona”. KALISZ: Oaza: „Droga do Saliny”. Kosmos: „Pozwólcie startować”. Stylowe: „Wódz Indian Tecumseh”. KŁODAWA: „Tylko wtedy gdy się śmieje”. KOŁO: „Świadek zaginiony”. KONIN: Górnik: „Simon Boliwar”. KOSCIAN: „Bez wyraźnych motywów”. KROTOSZYN: „Powrót z frontu”. KORNIK: „Wielka nadzieja białych”. KRZYŻ: „Michał Strogow kurier carski”. LESZNO: „Porachunki”. MIEDZYCHÓD: „Bez wyraźnych motywów”. NOWY TOMYŚL: „Niebieski żółnierz”. OBORNIKI: „Pawana dla zmęczono”. OSTROW: Roma: „Droga do Saliny”. Słońce: „Odrzyna”. OSTRESZÓW: „Śmierć na zakrecie”. PILEA: Iskra: „Oszukano”. Sokół: „Dzielnego wojaka Rossolano”. PLESZEW: Hel: „Klan Sycylijszy ków”. Piłcon: „Noc mewy”. RAWICZ: „Wujaszek Wania”. SŁUPCA: „Piękna nie chce milczeć”. SREM: „Gangsterski walc”. ŚRODA: „Upadek czarnego konia”. SZAMOTUŁY: „Człowiek stamtąd”. TRZCIANKA: „Ktoś za drzwiami”. TUREK: „Woda życia”. WĄGORZEC: „Orzeł w klatce”. WOLSZTYN: „Trzej świadkowie”. WRZEŚNIA: „Posąg księżniczki Ralu”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „XXVI Wyścig Pokoju” i „Birma, Kambodża”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 Turniej zespołów instrumentalnych; 9.05 M. Rodowicz kontra H. Vondraczkowa; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Warszawskie piosenki; 10.08 Filmy bez wizji; 10.45 „Lato z radiem”; 12.20 Mel. z Wielkopolski i Podhala; 12.30 Koncert życzeń; 12.50 Przygotowania do żniw; 13 Z musicalowych estrad; 13.25 Przygotowania do żniw; 13.35 Jazz kontra beat; 14.05 Mistrzowie operetki — Victor Herbert; 14.35 Z antologii polskiego jazzu; 15.05 Kraków na muzycznej antenie; 15.35 Kraków na muzycznej antenie; 16.10 W kręgu pol. muz. rozrywk.; 16.30 Studio Młodych; 16.35 Płyty z różnych stron — Włochy; 16.55 Przygotowania do żniw; 17 Studio Młodych; 17.15 Studio Nowości; 17.50 „Dom i My”; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Aktualności kulturalne; 18.35 Wiele dyrygentów — male temat; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Gwiazdy polskich estrad; 20.15 Rytm, taniec, piosenka; 21 Miniatury taneczne; 21.15 Przygotowania do żniw; 21.30 Koncert chopinowski z nagraniem Garlicka Ohlssona; 22.05 Dźwięk, plakat reklamowy; 22.20 Moto-sprawy; 22.35 Rytm, taniec, piosenka; 23.15 Sylwetka pianisty jazzowego — Jenny Roll Morton; 23.35 Rytm, taniec i piosenka; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Studio Młodych; 9 — Wolfgang Amadeusz Mozart — Kwartet smyczkowy A-dur; 9.30 10 minut dla grup instrumentalnych; 9.40 W świecie współczesnej humanistyki „Dom na statku”; 10 Piosar i książki — aud. o twórczości J. Odroważy-Pieniążka; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11 Europejskie gwiazdy piosenki; 11.40 Lekarz przypomina; 12.05 „Słuchaczka pisza — my odpowiadamy”; 12.15 Gra Poznańska Pietnastka Radiowa p/d Z. Mahlika; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 D.e. koncertu dnia; 13.35 „Wyśna szupaków” — frag. opow. E. Piernicki; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. lit. P. Komorowski o cyklu: „Młodzi praca”; 14.35 Polska muzyka operowa; 15 Radioferie w kręgu przyjaciół; 15.40 Zespół Rozgł. Olsztyńskiej p/d W. Jaromłowicza; 16 „Słowo” — mag. językowy; 17.25 „Pociągami — statkami — samolotem” rep. z Blur Podróż; 17.50 Radiopress; 18.05 Poznańscy soliści; 18.20 10 minut w jednej tonacji; 18.40 „Śladem inwestycyjnych miliardów”; 19 Studio Młodych; Konkurs Polska — Francja cz. I; 19.15 4 lekcja J. niemieckiego; 19.30 Teatr PR — XI Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni — „Naszyjnik dla mojej Serminy”; 20.10 R. Strauss: Wariacje fantazyjne opus 35; 21 Wizerunki piosenkarzy; 21.35 Radio-Motywy — mag. organizatora letniego wypoczynku; 22.10 F. Poulenc: francuskie pieśni lud.; 22.30 Radiowa Encyklopedia Kultury — Hasło: Kultura umysłowa w średniowiecznej Polsce; 22.50 Wiersze M. Jachimowicza; 23 Czytając „Ruch muzyczny” oprac. J. Grzybowski;

Rozpoczęły się wakacje dzieci szkolnych, a tym samym kolonie, obozy harcerskie, półkolonie, obozy wędrownie, stancje lata nieobozowego. Jak zorganizowano wypoczynek dzieci na terenie naszego województwa? — oto relacje naszych korespondentów na ten temat:

CZARNKÓW: Pięknie położony wśród morenowych wzgórz powiat czarnkowski, jego zdrowy klimat, dużo lasów (stanowią one ponad 45 proc. ogólnej powierzchni powiatu) sprawiają, że region ten upodobało sobie na organizowanie ośrodków kolonijnych. Oczywiście pełne wykorzystanie walorów wypoczynkowych przez dzieci i młodzież uwarunkowane jest posiadaniem bazy lokalowej.

W obecnym sezonie wakacyjnym dzieci z różnych stron województwa przebywają tu w 10-ciu szkołach pełniących funkcję ośrodków kolonijnych. Do atrakcyjniejszych należy niewątpliwie ośrodek, położony w samym sercu Puszczy Nadnoteckiej, w Pilce.

Ponadto od dwóch lat Wydział Oświaty w Czarnkowie kładzie na ciężko na umożliwienie chociażby krótkiego wakacyjnego wypoczynku dzieciom wiejskim. Wczasy takie organizuje się pod namiotami w pięknym miejscowym parku miejskim. Turnusy zmieniają się co 7 dni, ale nawet ten krótki okres jest dla ich uczestników dużym przeżyciem. W ubiegłym roku, podczas pierwszego „lata wiejskich dzieci”, okazało się, że mimo, iż pochodziły one z tego powiatu, wiele z nich po raz pierwszy było w Czarnkowie. (zd)

LESZNO: Również w bieżącym roku kilka tysięcy dziewcząt i chłopców z Leszna i powiatu skorzysta podczas wakacji z różnych form zorganizowanego wypoczynku. Większość obozów, kolonii i półkolonii organizuje leszczyński Wydział Oświaty Prezydium PRN.

Blisko 500 uczniów klas szkół podstawowych i ponadpodstawowych z miasta i powiatu weźmie udział w 23 obozach wędrownych. Ich trasy bieżą w różnych kierunkach kraju, przy czym większość po Wielkopolsce.

Podczas wakacji dla sporej liczby dzieci przygotowane kolonie na wsi i jedną dla dzieci z miasta — na terenie Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Strzyżewicach. W dwóch ośrodkach wypoczynkowych (LOK i MDK) nad Jeziorem Dominickim w Boszkowie, przebywać będzie około 700 młodzieży. Najmłodsze dzieci Leszna, które nie wyjadą na letni wypoczynek, wezmą udział w półkoloniach, zorganizowanych w Szkole Podstawowej nr 7. Półkolonie dla 150 dzieci czynne będą także w Kąkolewie, Rydzynie i Świerczynie.

W Internacie Zespołu Szkół Zawodowych Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Lesznie, wypoczywać będzie 300 uczniów szkół podstawowych z powiatu leszczyńskiego.

W bieżącym roku po raz pierwszy organizuje się gminne biwaki pod namiotami, i to w Boszkowie, Górninie, Świerczynie i Wąchołkach. Wolsztynie.

Zarząd Powiatowy TPD i PGR urządzają w tym roku 17 dzielnic wiejskich dla blisko 520 maluchów.

W pięciu miejscowościach (Wolsztyn, Głogów, Wschowa, Włoszakowice i Mikstat — Las) czynne będą kolonie letnie dla prawie 1400 dzieci kolejarzy. Ponadto Ośrodek Socjalno-Bytowy PKP w Lesznie organizuje 11 obozów wędrownych po Wybrzeżu, Bieszczadach i Sudetach.

Leszczyński OSB prowadzi także dwie półkolonie we własnych ośrodkach w Ostrowie i Skalmierzycach, a dzieci kolejarzy, które z różnych przyczyn nie wyjadą na kolonie, biorą udział w półkoloniach. (r)

Ambitne zadania zamierzają zrealizować w okresie tegorocznego lata leszczyński harcerze. Organizują oni 14 ośrodków letniego wypoczynku, do których wyjeżdżają około 1200 harcerzy. Przygotowały je: Szczep Harcerski im. mjr. Hubala przy leszczyńskim węźle PKP i Ośrodek ZHP we Włoszakowicach. Własny obóz organizować będzie Szczep Harcerski przy Szkole Podstawowej nr 9.

Odbędzie się poza tym trzy obozy wędrownie, w tym jeden do Czechosłowacji. Dla najmłodszych przygotowuje się kolonie zachowawcze. Największą liczbą harcerzy przebywać będzie na stacji Nieobozowej Akcji Letniej.

Na obozach zorganizowane będą różnego rodzaju kursy. Harcerski Klub Łączności przygotował kurs krótkofalarski, po ukończeniu którego uczestnicy ubiegają się o egzamin na prawo do posiadania i używania amatorskiej radiostacji. W Boszkowie zlokalizowany zostanie kurs żeglarski. (grab)

MIEDZYCHÓD: Wydział Oświaty Prezydium PRN zorganizował wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Dzieci dla 546 dzieci miast i wsi powiatu międzychodzkiego kolonie i półkolonie, obozy wędrownie dla 50 młodych ludzi i stancje lata nieobozowego dla 200 dzieci. Te zorganizowane wspólnie z Komendą Hufca ZHP.

180 harcerzy wyjadzie w lipcu br. na obóz do Osiecznicy woj. zielonogórskiej. Zarząd Powiatowy TPD zorganizował małe formy wczasów dla 340 dzieci oraz dzielnic wiejskie dla 140 dzieci. Półkolonie i półkolonie, obozy wędrownie, stancje lata nieobozowego dla 200 dzieci. Te zorganizowane wspólnie z Komendą Hufca ZHP.

stworzone Gospodarstwa Rolne w 9 dzielnicach umieszczą 285 dzieci. 300 dzieci wyjadzie na kolonie, zorganizowane przez zakłady pracy, a na wczasy rodzinne około 250 dzieci. Poza tym wakacje na Ziem Młodychodzkiej spędzi około 2250 dzieci z innych województw, które przyjadą tu na kolonie i obozy. Powiat ten odwiedzi również 2500 harcerzy z całego kraju. (dz)

OBORNIKI: Na terenie powiatu obornickiego — w ośrodkach i szkołach trwają już pierwsze turnusy letnich kolonii dzieci pracowników zakładów i instytucji z różnych zakątków kraju. Z uroków obornickiego lata korzysta w sumie 1515 dziewcząt i chłopców.

Akademia Sztatu Generalnego LWP zorganizowała kolonię w obornickiej szkole nr 2, kopalnia „Karol” z Wałbrzycha w LO w Rogoźnie, Pleszewska Fabryka Obrabiarek — w Budziszewku, Obornickie Fabryki Mebli — w Chlebowie, a polichy poznajskich „cegliszczaków” odpoczywać w Owczym Głowie. Odbędzie się nadto młodzieżowe wczasy językowe w Łopieszewie. Wszędzie zapewnią się dobre warunki wypoczynku, realizując jednocześnie urozmaicone programy zajęć relaksacyjnych, połączonych z pracami społecznie użytecznymi.

Zlokalizowane są poza tym w Obornickim dwa stacje obozy wypoczynkowe: I Liceum Ogólnokształcącego z Poznania w Nieszawie i harcerski w Owczym Głowie. Z tej formy wypoczynku skorzysta około 360 dzieci. Dla około 400 dzieci, pozostających w domu, przygotowano zaś w 5 miejscowościach tzw. małe formy wczasów, obejmujące gry i zabawy na wolnym powietrzu, rozgrywki sportowe, wycieczki itp.

W okresie prac żniwno-omłotowych działać także mają w 23 wioskach „zielone przedszkola”. Ogółem w tegorocznych wakacjach w regionie tym przebywać będzie ponad 5 tys. dzieci i młodzieży. (hop)

OSTROW: Z tegorocznego zorganizowanej akcji wypoczynku letniego skorzysta będzie 6300 dzieci i młodzieży z miasta i 4600 dzieci z powiatu ostrowskiego. Jest to znacznie więcej niż w ubr.

Dzieci i młodzież wypoczywać będą na koloniach, obozach stałych, sportowych i wędrownych, półkoloniach i dzielnicach wiejskich.

600 dzieci pracowników ostrowskiej ZNTK wypoczywać będzie w ośrodku kolonijnym w Baszkowie pow. Krotoszyński i około 100 młodzieży ze szkół ponadpodstawowych w Czaplisku, Zakłady Sprzętu Mechanicznego przygotowały wypoczynek dla 240 dzieci w Bolesławcu woj. wrocławskiego. Wydział Oświaty przygotował kolonie dla 200 dzieci w Mikstatkach w woj. olsztyńskim, a ZHP dla 600 dzieci i młodzieży w Torzymiu woj. zielonogórskiej. Ponadto na terenie miasta i powiatu ostrowskiego będzie czynnych 5 placówek kolonijnych, z których skorzysta będą dzieci z woj. olsztyńskiego i poznańskiego. (ll)

RAWICZ: W powiecie rawickim w akcji wczasów letnich weźmie udział o dwa tysiące więcej dzieci aniżeli w ubiegłych wakacjach. Nowością będzie kolonia zdrowotna w budynku Technikum Rolniczego w Golinie Wielkiej dla 60 dzieci dyspenseryjnych (skrzyżowanie krogosłupa i płaskostopie), które codziennie wykonywać będą pod opieką lekarza i higienistki ćwiczenia korygujące postawę.

140 dzieci wyruszy na obozy wędrownie w Bieszczady, nad morze, po Ziemi Lubuskiej i m. in. Szlakiem Piastowskim. W szkołach podstawowych w Bojanowie, Miejskiej Górze i Rawiczu zorganizowane będą półkolonie, w Jutrosinie dzieci spędzą wakacje w ramach akcji „wczasy w mieście”. Podobnie będzie w Sarnowie, gdzie w parku miejskim trwać będzie „nieobozowe lato”.

W 16 wsiach powiatu rawickiego

cji Grzegorza Dubowskiego (kolor); 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — Z serii: „Święty” — fab. film angielski, odc. ostatni; „Dyplomata i gangsterzy” (kolor); 21.05 — PKF; 21.15 — Kongres Europy — program publ. międzynarodowej; 21.45 — „Kabalista” — opera komedia w I akcie. Muzyka — Józef Elsner. Reż. — Krystyna Meissner; 22.20 — Dziennik; 22.35 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17.05 — „Przegląd prasy naukowo-technicznej”; 17.15 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny; 17.20 — „Historia żegluga i okrętu” — cz. V; „Galeria i nawi”; 17.40 „Świat w kamerze naszych reporterów” — filmy Tele-Aru; 18.05 — W Roku Nauki Polskiej: „Dziś i jutro polskiej chemii”; 18.35 — W kraju Srebrnego Półksiężyca — rep.; 18.45 — Ludzie nauki — prof. W. Orłowski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — „Teatr i życie wytworne”. Reż. — Andrzej Szczepkowski; 20.40 „Tył koła wędzarki” — mag.; 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — Teatr „Kobra” — Andrzej Wydrzyński; „14 lipca o północy”. Reż. — Stanisław Zaczek.

W wyd. dźwię. — „Kapitan Blood”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Reminiscencje muzyczne, Listy busonifikowane — aud. J. Webersa; 20.45 „Kwestia partnera”; 21.10 J. Dobrowolski na festiwalu w Alente; 21.30 B. Streisand śpiewa przeboje; 21.50 Z nagrań B. Gimpy; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Paul McCartney; 22.15 Trzy kawa dranse jazzu; 23 Wiersze recytuje Emir Buczaczi; 23.05 Sonata Alessandro Scarlatti; 23.30 Bluesy Taj Mahala; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM I: 10—11.25 — „Polonez Ogińskiego” — fab. film radziecki; 12.20 — Matematyka dla nauczycieli: „Zbiory i liczby” — cz. I; 13.55 — Matematyka dla nauczycieli — cz. II; 16.30 — Dzieńnik; 16.40 — Z serii: „Przez Afrykę” — film prod. czechosłowackiej, odc. VI; 17.05 — Sylwetki X Muzy — inż. Jerzy Wroński; 17.35 — Informacje — Towary — Propozycje; 17.55 — „Jagym jechał do Kallisa” — rep. filmowy w realizacji

Wyd. dźwię. — „Kapitan Blood”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Reminiscencje muzyczne, Listy busonifikowane — aud. J. Webersa; 20.45 „Kwestia partnera”; 21.10 J. Dobrowolski na festiwalu w Alente; 21.30 B. Streisand śpiewa przeboje; 21.50 Z nagrań B. Gimpy; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Paul McCartney; 22.15 Trzy kawa dranse jazzu; 23 Wiersze recytuje Emir Buczaczi; 23.05 Sonata Alessandro Scarlatti; 23.30 Bluesy Taj Mahala; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM I: 10—11.25 — „Polonez Ogińskiego” — fab. film radziecki; 12.20 — Matematyka dla nauczycieli: „Zbiory i liczby” — cz. I; 13.55 — Matematyka dla nauczycieli — cz. II; 16.30 — Dzieńnik; 16.40 — Z serii: „Przez Afrykę” — film prod. czechosłowackiej, odc. VI; 17.05 — Sylwetki X Muzy — inż. Jerzy Wroński; 17.35 — Informacje — Towary — Propozycje; 17.55 — „Jagym jechał do Kallisa” — rep. filmowy w realizacji